



Znowu ubyło | Lublin ma coraz mniej mieszkańców

Znowu ubyło. Lublin ma coraz mniej mieszkańców

DEMOGRAFIA Ponad 3100 zameldowanych mieszkańców stracił Lublin w 2023 roku. To ciąg dalszy procesu widocznego w ostatnich latach. Tylko w ciągu pięciu lat w mieście ubyło 13,5 tys. meldunków



Tomasz Maciuszczak

Dane dotyczące meldunków regularnie, co miesiąc, publikuje Urząd Miasta. Nie jest to rejestr do końca perfekcyjny, bo liczba mieszkańców zmienia się codziennie. Każdego dnia ktoś się rodzi, a ktoś umiera, a do tego takie zestawienie nie obejmuje osób, które w Lublinie mieszkają na stałe, ale nie są tu zameldowane.

Takie statystyki w połowie roku publikuje Główny Urząd Statystyczny. Według nich na 30 czerwca ubiegłego roku Lublin miał 330,4 tys. mieszkańców. Ale informacje publikowane przez miasto pozwalają zaobserwować pewne tendencje demograficzne.

Jakby wyjechały całe Zemborzyce

Ostatniego dnia ubiegłego roku na pobyt stały i czasowy w stolicy województwa zameldowanych było **315 868** osób. To o **3 119** osób mniej niż w sylwestra w roku 2022. To tak, jakby nagle opustoszały wszystkie mieszkania przy ul. Wyżynnej, albo jakby z mapy zniknęła cała dzielnica Zemborzyce. A gdy porównamy to z ostatnim dniem 2018 roku, okaże się, że w ciągu pięciu lat liczba meldunków spadła o **13 557**. To mniej więcej tyle, ilu

mieszkańców mają Bronowice i Węglin Południowy.

Skoró jesteśmy przy dzielnicach, to konsekwentnie najwięcej mieszkańców tracą te najęściej zamieszkane. Tą największą pozostają Rury, z których jednak w ciągu roku wyprowadziło się 649 osób. To niemal tyle, ile mieszka przy ul. Leonarda na osiedlu Krasieńskiego. Blisko pół tysiąca meldunków zniknęło ze Śródmieścia i Kalinowszczyzny. Do najmniej opuszczanych części miasta należą też Czechów Południowy, Czuby Północne i Tatary. Z każdej z tych dzielnic w 2023 roku wyprowadziło się ponad 300 osób.

Najwięcej mieszkańców zameldowało się tam, gdzie w ostatnich latach powstało wiele nowych bloków. Tu przodują Węglin Południowy (ponad pół tysiąca nowych meldunków) oraz Sławin i Wrotków (po ponad 200). Przyrosty, choć już nie tak duże, zanotowały także dzielnice, w których przeważa zabudowa jednorodzinna: Zemborzyce, Szerokie, Ponikwoda, Głusk i Abramowice.

Marzenie o własnym domu

Jak ubytek mieszkańców tłumaczy magistrat?

– Proces migracji z dużych miast to zjawisko typowe, które można dostrzec na obszarze całego kraju. Wiąże się z dynamicznym wzro-

Liczba osób zameldowanych w Lublinie na dzień 31.12.2023 (w nawiasie porównanie do 31.12.2022):

315 868 (-3 119)

Na pobyt stały:
308 799 (-2 727)

Na pobyt czasowy:
7 069 (-392)

stem statusu materialnego mieszkańców, którzy realizują swoje potrzeby związane z zamieszkiwaniem na przedmieściach miasta, we własnym domu na własnej działce. Osoby te nadal związane są z Lublinem poprzez miejsce pracy, szkołę czy uczelnię oraz korzystają z całej infrastruktury miejskiej i usług miasta, włączając komunikację publiczną. Nawet jeśli liczba mieszkańców Lublina się zmniejsza, to jednocześnie tak samo zwiększa się w lubelskim obszarze aglomeracyjnym i metropolitalnym – mówi Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Rzeczywiście,

od lat najczęstszym celem wyprowadzek z Lublina są ościennne gminy, jak Konopnica, Jastków czy Głusk.

Jak tłumaczy Ratusz, jednym ze sposobów na powstrzymanie podmiejskich migracji są działania polegające na uwalnianiu nowych terenów pod budownictwo jednorodzinne.

– Jedną z recept na poprawę sytuacji spowodowanej niższym demograficznym są też starania o studentów zagranicznych, a ich liczba każdego roku wzrasta. Lublin ma najwyższy wskaźnik umiędzynarodowienia wśród miast akademickich w Polsce na poziomie 15 proc. Aktualnie studiuje tu 8,5 tys studentów zagranicznych, ze 110 krajów świata – dodaje Duma.

Wielka Piątka to wyjątek

Jaki wpływ ma malejąca liczba mieszkańców na rozwój miasta?

– Z jednej strony nie ma to znaczenia, bo ogromna większość osób, które wyprowadzają się z miasta, przenosi się do gmin podmiejskich. To klasyczny przykład suburbanizacji, czyli połączenia zamieszkania w tańszym i spokojniejszym miejscu, w bezpośredniej bliskości miasta i możliwości korzystania z tego, co ono oferuje, jak komunikacja, dostęp do dóbr kultury czy zakupy. Jednak w każdym takim przypadku, niezależnie czy mówimy o wyprowadzce pod Lublin

LICZBA MIESZKAŃCÓW ZAMELDOWANYCH W DZIELNICACH (W NAWIASIE PORÓWNANIE DO 31.12.2022)

- 24 818 – Rury (-649)
- 24 088 – Czuby Północne (-352)
- 21 348 – Dziesiąta (-260)
- 20 845 – Czechów Południowy (-379)
- 19 891 – Kalinowszczyzna (-465)
- 16 665 – Śródmieście (-477)
- 16 574 – Czuby Południowe (-195)
- 16 463 – Czechów Północny (-28)
- 15 852 – Wrotków (+233)
- 14 140 – Sławin (+263)
- 14 070 – Ponikwoda (+31)
- 13 935 – Bronowice (-188)
- 13 537 – Węglin Południowy (+553)
- 12 755 – Kośminek (-12)
- 10 339 – Tatary (-320)
- 10 352 – Wieniawa (-248)
- 7 505 – Konstancja (-73)
- 7 494 – Felin (-7)
- 6 728 – Sławinek (-25)
- 3 802 – Węglin Północny (-8)
- 3 794 – Szerokie (+38)
- 3 106 – Zemborzyce (+62)
- 2 847 – Za Cukrownią (-106)
- 2 120 – Głusk (+24)
- 2 164 – Hajdów-Zadobie (-72)
- 1 986 – Stare Miasto (-48)
- 1 581 – Abramowice (+19)

czy do Warszawy, oznacza to dla samorządu zmniejszenie wpływów podatkowych, co z pewnością ma wpływ negatywny – komentuje dr hab. Wojciech Janicki, prof.

UMCS, dyrektor uczelnianego Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej.

I podkreśla, że podobny trend dotyczy niemal wszystkich dużych i średnich polskich miast. – Tylko w miastach tzw. Wielkiej Piątki, czyli w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku, pomimo odpływu suburbanizacyjnego, liczba mieszkańców stale wzrasta. Są one bowiem silnym magnesem dla ludności ze swoich regionów, a także z całej Polski – mówi prof. Janicki.

– O ile samo zjawisko nie jest do końca korzystne dla miast, to pamiętajmy, że te podmiejskie miejscowości są z nimi spięte w jeden organizm. Za każdym razem, kiedy mieszkaniec Lublina wyprowadza się na wieś i posyła tam dzieci do szkoły czy przedszkola, odciąża miasto, czy to komunikacyjnie, czy pod względem obowiązku zapewnienia miejsca w placówce oświatowej. W sumie jest tak, że miasto rozlewa się na okoliczne tereny i dotyczy to nie tylko mieszkańców, ale też infrastruktury. Pojawiają się ludzie, którzy płacą tam podatki, dzięki czemu gminy są w stanie nie tylko odświeżyć drogę w zimie, ale też na przykład doprowadzić wodociąg czy kanalizację – podsumowuje ekspert.



WPŁYNIE NA URODZAJ



28% N, 30% N, 32% N



26% N + 3% S



Nowoczesne standardy nawożenia

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Poznaj wszystkie nawozy, skanując
kod lub odwiedzając stronę:



www.nawozy.eu

www.grupaazoty.com

agro@grupaaazoty.com


Teamagro
KUCZYŃSKA
Partner każdego Rolnika

TEAMAGRO
Krystyna Kuczyńska
ul. Lwowska 57a
22-400 Zamość

Na wnuczka, policjanta i k... oszczędno

Nie ma tygodnia bez informacji o kolejnych oszukanych. Co jakiś czas pojawiają

Ismena Cieśla

Oszuści wykorzystują skomplikowane socjotechniki, które sprawiają, że tracimy zdolność racjonalnego myślenia i oddajemy wszystkie oszczędności, jakie mamy. Oszuści z roku na rok stają się coraz sprytniejsi i tworzą coraz nowsze metody, jednak są dwie, które najczęściej pojawiają się w policyjnych statystykach.

– W 2023 roku odnotowaliśmy 78 oszustw metodą na wnuczka i policjanta. Łączne straty finansowe osób pokrzywdzonych wyniosły ponad 4 miliony złotych

– informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek rzecznik prasowy KWP w Lublinie. – W wyniku naszych działań odzyskane zostały środki o łącznej wartości ponad 500 000 złotych.

Atak hakerski na umysł

„Pani/Pana bliski miał wypadek...”, „Pańskie oszczędności są zagrożone...”, „Musi Pan/Pani pomóc w policyjnej akcji...” – tak najczęściej zaczynają się rozmowy oszustów ze swoimi ofiarami. Te przekazy to tak naprawdę zwykłe socjotechniki, które mają za zadanie uzyskanie poufnych lub niedostępnych na co dzień informacji.

– Socjotechniki można porównać do ataków hakerskich, jednak nie są one skierowane na oprogramowanie komputerowe a wprost na człowieka i wykorzystywane w nich są znajomości ludzkich słabości oraz psychologia – tłumaczy Norbert Reja, lubelski psycholog. Jak wskazuje, podstawową zasadą działania oszustów jest działanie na ludzkich słabościach.

Wśród najczęściej wykorzystywanych socjotechnik znajdziemy presję czasu, zarzucenie wędki czy pozycję autorytetu.

Jedną ze słabości, a zarazem socjotechnik, wykorzystywanych przez oszustów jest bezpieczeństwo naszych bliskich. Schemat działania oszustów bazujących na na-



szych uczuciach możemy przedstawić na zeszłorocznym przykładzie z Lublina.

– Na numer telefonu 58-letniej mieszkanki Lublina zadzwoniła osoba, która podawała się za policjanta. Fałszywy funkcjonariusz poinformował kobietę, że jej mąż spowodował bardzo groźny wypadek, w którym ktoś zginął. W związku z tym potrzebne miały być pieniądze dla rodziny poszkodowanej – relacjonował przebieg zdarzeń nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

Kobieta uwierzyła w te słowa i przekazała oszustom 230 tys. zł.

Tracimy instynkt

Tutaj mieliśmy do czynienia z metodą dużego przebodźcowania.

– Podczas takiej rozmowy dostajemy „w twarz” dużą dawkę emocji zmieszanej z presją czasu. W tej sytuacji tracimy instynkt samozacho-

wawczy i zaczynamy szukać najprostszego rozwiązania problemu: w tym przypadku zapłacenia oszustomu – tłumaczy Norbert Reja.

Czy możemy się tego ustrzec?

Można wpędzić oszusta w tzw. „kozi róg”, i przechrzyć go zasypując go pytaniami, gdzie to się stało, jak wyglądała osoba, która ten wypadek spowodowała, czy coś mówiła, itp.

Ale najlepszym rozwiązaniem jest zakończenie rozmowy z potencjalnym oszustem i zadzwonienie do bliskiej osoby, która rzekomo brała udział w wypadku.

Inną socjotechniką wykorzystywaną przez oszustów jest łatwa chęć wzbogacenia się. Kto nie chciałby nie wychodząc z domu zarabiać milionów? Tak właśnie pod koniec grudnia było z 71-letnim mieszkańcem Lublina, który chcąc zarobić na kryptowalutach stracił łącznie

W minionym roku policja w Lublinie odnotowała 78 oszustw metodą na wnuczka i policjanta

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

blisko 4 mln złotych. Schemat działania jest zawsze bardzo podobny – w internecie natrafiamy na ogłoszenie o inwestycjach i łatwym gwarantowanym zarobku. Często jeszcze te ogłoszenia okraszone są wizerunkiem znanych i lubianych osób. Następuje tzw. „zarzucenie wędki”. Najpierw wpłacamy małe kwoty, a oszuści pokazują nam zyski. Chcąc zyskać więcej, wpłacamy więcej, aż w końcu kontakt się urywa i zostajemy bez oszczędności albo z długami.

Czy możemy się przed tym ustrzec? Tak, zachowując racjonalne myślenie i pamięta-

jąc, że pieniądze nie spływają same z nieba.

– Zanim zaczniecie inwestować, warto zapoznać się ze wszystkim zasadami, jakie dotyczą tego typu działalności. Nie należy ulegać presji i działać pod wpływem chwili. Jeśli podejrzewamy, że doszło do oszustwa, jak najszybciej skontaktujmy się ze swoim bankiem. Należy również o podejrzeniach zawiadomić policję – przestrzega nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

Mundur zaufania obywatelskiego

„Jesteśmy funkcjonariuszami policji i prowadzimy akcję skierowaną przeciwko oszustom. Pańskie oszczędności są zagrożone, proszę nam je przekazać, a po złapaniu przestępców wszystko zwrócimy”.

„Dzwonię z banku. Zauważyliśmy na Pańskim koncie podejrzaną transakcję. Jeśli nie przeleje Pan/Pani

oszczędności na bezpieczne konto, to straci pan/pani wszystko”

– Jest to odmiana phishingu, tak zwany vishing. W tej socjotechnice wykorzystywany jest autorytet, czy zawód zaufania publicznego. Bo przecież policjant ma nas chronić, pracownik banku dbać o nasze oszczędności. Dodatkowo jeszcze wykorzystują preteksty takie jak ogłoszenia znane z banku czy komendy, by bardziej wzbudzić nasze zaufanie. A w sytuacji zagrożenia nie działamy analizując wszystkiego po kolei, tylko jak najszybciej chcemy ratować nasz dobytek. Dodatkowo oszust naciska na nas wywierając presję czasu – tłumaczy psycholog.

Oszuści mogą do nas zadzwonić, by zrobić przelew czy schować oszczędności, lub w przypadku oszustwa na funkcjonariusza policji przyjść do nas do domu, i odebrać pieniądze i cenne przedmioty.

Kryptowaluty. Jak nie stracić wartości życia?

... się też nowe metody oszustów. Jak działają oszuści i jak się przed nimi ustrzec?

– Policjanci nigdy nie proszą o wypłacanie, przekazywanie czy przelewanie pieniędzy. Nie informują też przez telefon o prowadzonych akcjach, operacjach czy innych działaniach policyjnych. Każda osoba, która padając się za policjanta prosi o przekazanie lub wypłatę pieniędzy jest oszustem

– podkreśla nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik lubelskiej policji.

W przypadku oszustwa na „pracownika banku” należy pamiętać, że nasze pieniądze na lokatach czy innych kontach są bezpieczne i nikt

bez naszej wiedzy nic z nimi nie robi. Jeśli otrzymamy taki niepokojący telefon możemy zadzwonić na infolinię naszego banku i przede wszystkim powinniśmy zgłosić sprawę na policję.

Romantyczny żołnierz w potrzebie

Jest bardzo przystojny, zajmuje stanowisko zaufania publicznego, takie jak żołnierz, lekarz, biznesmen i jest samotny. Nawiązuje kontakt przez portale randkowe lub media społecznościowe i pisze z ofiarą przez długi czas wzbudzając zaufanie i zapewniając, że to właśnie z nią chce spędzić resztę swojego życia.

Nagle przychodzi taki moment, że jego życie wywraca się do góry nogami i potrzebuje pieniędzy by odzyskać swój status i by mogli żyć



Prawie 4 milion y złotych stracił pod koniec grudnia 71-letni mieszkaniec Lublina, który chciał zarobić na kryptowalutach

FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

długo i szczęśliwie. Kobieta przelewa często duże kwoty pieniędzy, tak jak w przypadku „Lekarza ONZ”, lublinianka straciła łącznie ponad 85 tys. zł. Po przesłaniu pieniędzy czar pryska i kontakt się urywa, a najczęściej kobieta pozostaje ze złamanym sercem i długami lub brakiem oszczędności.

– Często te kobiety są po przejściach i szukają stabilizacji lub przygody. Właśnie dlatego ten obcokrajowiec wydaje się dla nich taki atrak-

cyjny. Ponadto taki mężczyzna tworzy wokół siebie taką otoczkę, że ma bardzo dużo do zaoferowania, w kwestii zarobków czy statusu społecznego. Oprócz tego oszust zna potrzeby kobiety i część z nich zaspokoić już podczas rozmowy przez komunikator, albo zapewnić o ich spełnieniu w kontakcie bezpośrednim – tłumaczy Norbert Reja porównując to do efektu „księcia z bajki”.

Czy da się ustrzec przed socjotechnikami stosowanymi przez oszustów? Zarówno policja jak i psycholog zwracają uwagę na to, by w takich sytuacjach zachować zimną krew i weryfikować informacje jakie uzyskujemy od rzekomego rozmówcy. A jeśli mamy podejrzenia, że możemy być oszukiwani, powinniśmy niezwłocznie powiadomić policję.

P R O M O C J A



Zagłosuj na najpopularniejszego sportowca 2023 roku

Na Wasze głosy czekamy do 4 lutego
na **www.dziennikwschodni.pl**

A już **9 lutego** zapraszamy do oglądania relacji live z gali finałowej
XX Plebiscytu Sportowiec Roku Dziennika Wschodniego
Relacja do zobaczenia na **www.dziennikwschodni.pl**

PARTNERZY

Z dumą
wspieramy sport

lubelskie
Smakuj życie!

FELICITY
LUBLIN

lublin
MIASTO INSPIRACJI

Kraśnik

ŁUKÓW

PERŁA

PATRONI

Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
KRZYSZTOF KOMORSKI



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ



PATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHELMSKI
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON

Białgoraj
Tu chęć się żyć!

KRAŚNIK
1577

Miasto i Gmina
Izbiica



Tomaszów Lubelski



Patronat
Starosty
Krasnostawskiego



Powiat Parczewski



Gmina Jastków

VR, innowacyjne zabiegi i inwestycje

To, co z dużym trudem jest pozyskiwane i finalnie trafia do szpitala, powinno być optymalnie wykorzystywane, zwiększając doświadczenia i diagnostyki dla naszych pacjentów oraz skracając ich czas hospitalizacji – Rozmowa z Michałem Szabelskim, Zastępcą Dyrektora Centrum Medycznego w Lublinie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie



Katarzyna Zmysłowska

• Jaki był rok 2023 dla szpitala?

– Myślę, że to był bardzo dobry rok dla naszego szpitala. Zaczniemy od statystyk. W porównaniu do 2022, w ubiegłym roku hospitalizowaliśmy więcej pacjentów. Było to ponad 70 tys. chorych. Zrealizowaliśmy więcej porad w naszych poradniach specjalistycznych, bo blisko 153 tys. To jest o ponad 25 tys. więcej niż w roku 2022. Nasi specjaliści przeprowadzili ponad 22 tys. operacji. W tym przypadku także odnotowaliśmy spory wzrost. Więcej było także świadczeń z zakresu leczenia żywieniowego.

• W ubiegłym roku szpital również poczynił ważne inwestycje.

– Została oddana do użytku nowa Stacja Hemodializ. Dzięki tej wybudowanej od podstaw inwestycji,

nasz szpital ma jedną z najnowocześniejszych tego typu placówek w Polsce.

Rozpoczęliśmy przygotowania do utworzenia w szpitalu własnego laboratorium diagnostycznego, wykonującego szerokie spektrum badań, które zostanie uruchomione już w lutym. Dzięki temu nie będziemy korzystać z usług firmy zewnętrznej, co przyniesie szpitalowi konkretne korzyści i oszczędności. Ponadto, w ubiegłym roku poczyniliśmy znaczące zakupy sprzętowe. Poza wyposażeniem Stacji Hemodializ, zakupiliśmy najnowszą generację aparatury medycznej przeznaczonej do wykonywania świadczeń z zakresu neurochirurgii. Nowa

Nowa Stacja Hemodializ, jedna z najnowocześniejszych tego typu placówek w Polsce

infrastruktura w istotnym stopniu wpłynie na poprawę jakości i bezpieczeństwa świadczonych usług, ponadto skrócony zostanie czas oczekiwania na przyjęcie do Klinicznego Oddziału Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej.

W 2023 roku wdrożyliśmy kolejne małoinwazyjne zabiegi, w tym zabiegi krioabblacji raka nerki oraz operacje zastawki mitralnej serca z minitorakotomii. By jeszcze lepiej pomagać naszym pacjentom uruchomiliśmy Ośrodek Rehabilitacji Kardiologicznej Dziecięcej. Specjaliści naszego szpitala zaczęli wykonywać

innowacyjne zabiegi przezcewnikowej naprawy izolowanej niedomykalności zastawki trójdzielnej metodą brzeg-do-brzegu za pomocą systemu Triclip (Abbott)

oraz zabiegi implantacji rozgałęzionego stengraftu w łuku aorty. Naszym pacjentom ze schorzeniami neurologicznymi pomagamy, we współpracy z start-upem BioMinds Healthcare Sp. z o.o., realizując procedurę terapeutyczną wykorzystującą wirtualną rzeczywistość poprzez okulary VR. W minionym roku w budynku szpitala uruchomiono Centrum Wsparcia Badań Klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, które już pozyskało znaczące

granty na klinicznie interesujące projekty.

• Czy jakaś inwestycja szczególnie przyczyniła się do rozwoju szpitala i wyróżniła na tle innych?

– Takich inwestycji było kilka, ale warto z nich wyróżnić szczególnie ważną dla pacjentów budowę nowego budynku Stacji Hemodializ, która jest częścią większego projektu, powstania Ponadregionalnego Uniwersyteckiego Centrum Nefrologii i Hemodializ. Obecnie realizujemy jego drugi etap, czyli przebudowę i modernizację pomieszczeń Klinicznego Oddziału Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych. Plan zakłada zwiększenie liczby łóżek i utworzenie izolatek dla hospitalizowanych pacjentów zakaźnych. Ale ważnych wydarzeń było znacznie więcej. To np. międzynarodowy projekt z udziałem zespołu naukowego z Klinicznego Oddziału Neurologii, którego celem jest opracowanie holistycznego i interdyscyplinarnego modelu opieki zdrowotnej nad osobami z demencją.

• Czy rok 2023 był lepszy niż 2022?

– Trudno porównywać te dwa lata, bo były zupełnie inne. W tym czasie niestrudzenie kontynuowaliśmy przebudowę kultury organizacyjnej szpitala i wdrażaliśmy usprawnienia w zakresie komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej. W 2022 roku w kraju mieliśmy jeszcze pandemię COVID-19. Stan zagrożenia epidemicznego na obszarze kraju obowiązywał do 1 lipca 2023 r., co wiązało się z pewnymi ograniczeniami m.in. dla szpitali.



Michał Szabelski

FOT. ŁUKASZ GŁĄCZKOWSKI/SPSK NR 4 W LUBLINIE

Poza tym wybuchła wojna w Ukrainie i nasze działania, poza tymi standardowymi, skupiły się też na pomocy naszym wschodnim sąsiadom. Prowadziliśmy dedykowane akcje m.in. wspólnie z naszym partnerem Hadassah Medical Center z Jeruzolimy. To międzynarodowa organizacja z olbrzymim doświadczeniem związanym z niesieniem pomocy medycznej w miejscach kryzysu, w tym na obszarach objętych wojną. Jeśli chodzi o inwestycje, to właśnie w 2022 roku rozpoczęliśmy budowę nowego budynku Stacji Hemodializ, który tak jak już wspominałem, od ubiegłego roku przyjmuje pacjentów w nowej i nowoczesnej placówce. W 2023 r.

wdrożyliśmy program „Dobry Posilek”, zwiększając zaangażowanie dietetyków w szpitalu i zwiększając kontrolę nad jakością żywienia szpitalnego.

Nasza uwaga była także skoncentrowana na dalszym rozwoju centrów kompetencyjnych, takich jak Centrum Urazowe i Kliniczny Oddział Ratunkowy, chirurgii i trans-

plantologia czy skoordynowana opieka kardiologiczna i onkologiczna. Poprawiliśmy infrastrukturę Oddziału Chirurgii Naczyniowej oraz zwiększyliśmy liczbę etatów dla koordynatorów leczenia onkologicznego. Przygotowaliśmy plany wdrożenia nowych systemów IT dla pracowni histopatologii oraz laboratorium. Rozpoczęliśmy też przygotowywania do wdrożenia nowego procesu i regulacji motywacyjnych składników wynagrodzenia w szpitalu dla wszystkich grup zawodowych.

• Jakie są plany w kontekście inwestycji, rozwoju i badań na rok 2024?

– 2024 to niezmiernie ważny, bo jubileuszowy rok dla szpitala przy ul. Jaczewskiego. Ośrodek obchodzi 60-lecie działalności. Na ten rok zaplanowaliśmy inwestycje na blisko 100 mln zł, z czego większość to zakupy sprzętu i aparatury medycznej. Zakładamy, że na te inwestycje uda nam się pozyskać finansowanie ze źródeł zewnętrznych. Chcielibyśmy maksymalnie wykorzystać środki finansowe z budżetu państwa. Chcemy zakupić m.in. najnowocześniejszy rezonans magnetyczny do badań klinicznych, aparat PET, aparat angiograficzny jednopłaszczyznowy, sterylizator niskotemperaturowy plazmowy, jak też system do nieinwazyjnego mapowania mózgu. Myślimy także z naszym organem tworzącym, czyli Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, o efektywnym modelu pozyskania sprzętu robotycznego do celów klinicznych i dydak-

W SPSK 4 realizacja zabiegów robotycznych rozpoczęła się we wrześniu 2022 roku

tycznych. W naszym szpitalu realizacja zabiegów robotycznych rozpoczęła się już we wrześniu 2022 r. Cały czas korzystamy z dzierżawionego systemu robotycznego jednego z czołowych dostawców na świecie. Pierwsze zabiegi z użyciem robota w szpitalu zaczęli wykonywać urologi. Obecnie, za pomocą robota, specjaliści SPSK nr 4 przeprowadzają zabiegi małoinwazyjne również z zakresu ginekologii i chirurgii ogólnej. W przypadku badań klinicznych trudno je zaplanować z góry, wiele zależy od sponsorów, ale mogę z całą pewnością powiedzieć, że ich liczba rośnie. Już w 2023 r. było ich więcej niż w 2022. Mamy ambitne plany na ten rok i mocno wierzę w to, że znaczny przyrost badań klinicznych we współpracy z Centrum Wsparcia Badań Klinicznych, spowoduje poszerzenie portfolio naszych badaczy i przyczyni się do rozwoju innowacyjnych terapii w naszym kraju. Bardzo liczę na to, że w bieżącym roku zwiększymy dynamikę realizacji planu przebudowy naszego szpitala. Mamy wiele planów inwestycyjnych do zrealizowania w ciągu najbliższych lat.

• Jakie wyzwania stoją przed szpitalem?

– Naszym celem było, jest i będzie dobro i bezpieczeństwo pacjenta, co wiąże się z ciągłą pracą i staraniami, by leczenie chorych w naszym szpitalu było na najwyższym poziomie. Dążymy do podnoszenia kompetencji i umiejętności personelu medycz-

stycje

stępność do terapii
ds. Finansów i Rozwoju



negu, jak też i innych grup naszych pracowników oraz maksymalizacji efektywnego zakupu nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej. To, co z dużym trudem jest pozyskiwane i finalnie trafia do szpitala, powinno być optymalnie wykorzystywane, zwiększając dostępność do terapii i diagnostyki dla naszych pacjentów oraz skracając ich czas hospitalizacji. Bardzo aktywnie współpracujemy z Ministerstwem Zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia w zakresie maksymalizacji finansowania szpitala za świadczenia nadwykonane w 2023 roku i pozyskania ryczałtu na dodatkowe świadczenia planowane do realizacji przez szpital w 2024. Obecnie jesteśmy bardzo skoncentrowani na przygotowaniu do procesu akredytacji szpitala. Celem naszych działań jest uzyskanie jak najwyższej oceny, a następnie wdrożenie nowego modelu Systemu Zarządzania Jakością w szpitalu. Bardzo nam zależy na ciągłym zwiększaniu świadomości społecznej w zakresie transplantologii i liczby samych przeszczepów na poziomie naszego regionu i kraju. Kolejne wyzwania dotyczą rozwoju centrów kompetencji szpitala, poprzez przystąpienie do Krajowej Sieci Kardiologicznej, co poza możliwościami rozwoju, pozwoli również na nielimitowane świadczenia z zakresu kardiologii. Ponadto jako szpital bierzemy udział w realizacji projektu Regionalnego Centrum Medycyny Cyfrowej wraz z Biobankiem zlokalizowanym w strukturach Centrum Wsparcia Badań Klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Izba apeluje, minister obiecuje, a kobiety rodzą bez znieczulenia

Naczelna Rada Lekarska pisemnie poprosiła premiera o zwiększenie dostępności do znieczuleń podczas porodów naturalnych. Minister Zdrowia zapowiada zmiany w dostępie do środków łagodzących bóle porodowe

Katarzyna Zmysłowska

Jak wskazała Naczelna Rada Lekarska, władze państwowe są zobowiązane do zapewnienia opieki zdrowotnej kobietom w ciąży. Powinny podjąć starania, aby wsparcie było realne, a nie jedynie deklarowane.

Zgodnie z rozporządzeniem, kobiety mają mieć możliwość korzystania z farmakologicznych i niefarmakologicznych sposobów na łagodzenie bólu porodowego, jednak rzeczywistość pokazuje, że dostępność do znieczulenia jest różna w zależności od placówki i liczebności kadry pracowniczej.

Wskazania i przeciwwskazania

– Starania o to, aby każda kobieta – o ile nie występują przeciwwskazania medyczne do wykonania znieczulenia – mogła realnie skorzystać z tej formy łagodzenia bólu są absolutnie godne poparcia,

chodzi bowiem o poprawę komfortu i bezpieczeństwa rodzącej.

Realizacja tego zadania wymagać będzie między innymi prawidłowej wyceny świadczenia obejmującego znieczulenie zewnątrzoponowe, ale także wyceny całodobowej gotowości placówek medycznych do wykonania tego znieczulenia w czasie porodu – czytamy w komunikacie Naczelnej Rady Lekarskiej do Donalda Tuska.

Jak podaje Polski Bank Komórek Macierzystych przeciwwskazaniami do podania znieczulenia zewnątrzoponowego są:



nowego są małopłytkowość, zakażenie skóry w miejscu wkłucia, zaburzenia krzepnięcia krwi, nadciśnienie tętnicze, wrodzone wady serca, padaczka czy zwyrodnienie kręgosłupa.

Ile porodów, ile znieczuleń

Na rządowej stronie ezdrowie.pl znajduje się raport, pokazujący liczbę porodów naturalnych, cesarskich cięć oraz znieczuleń podawanych w poszczególnych placówkach w kraju.

Z zestawienia wynika, że w pierwszym półroczu 2023 roku, tylko 4 placówki publiczne w naszym województwie (spośród 19 placówek posiadających dane na 24 możliwe – przyp. aut.) podawały kobietom znieczulenie przy porodach naturalnych. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy al. Kraśnickiej w Lublinie podał **JEDNO** znieczulenie na **597** porodów. Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie podał **DWA**

znieczulenia na **262** porody. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej znieczulił **22** razy na **278** porodów. Rekordzistą okazał się Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie, który podał **54** znieczulenia na **272** porody.

Średnia podanych znieczuleń z wyłączeniem cesarskich cięć dla województwa lubelskiego przez pierwsze 6 miesięcy ubiegłego roku wyniosła w zaokrągleniu 3 proc.

Naczelna Rada Lekarska wskazała w piśmie do premiera, że brak możliwości skorzystania ze znieczulenia wpływa na wzrost liczby cesarskich cięć, które już odbywają się zazwyczaj w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym.

– Naczelna Rada Lekarska zwraca uwagę, że utrzymujący się w Polsce od wielu lat znaczny (na tle innych państw Europy) odsetek porodów wykonywanych metodą cięcia cesarskiego może

mieć swoje źródło właśnie w obawie kobiet przed narażeniem na ból w czasie porodu siłami natury bez dostępu do znieczulenia – czytamy w apelu.

Na ten sam problem wskazuje minister zdrowia Izabela Leszczyna, która podczas środowej konferencji poruszyła wiele kwestii związanych ze zdrowiem i opieką medyczną kobiet, w tym problem braku znieczuleń i zwiększonej liczby wykonywanych cesarskich cięć.

– Minister zdrowia, lekarze, pielęgniarki, położne muszą zrobić wszystko, aby ten moment dla kobiety był najznośniejszy, jak najbardziej komfortowy. Musimy zapewnić kobiecie godność, intymność i musimy jej pomóc, bo to nie jest łatwy moment (...). Jest takie rozporządzenie sprzed lat o standardzie opieki okołoporodowej. Problem w tym, że ono istnieje tylko na papierze. Rozmawiamy z Narodowym Funduszem Zdrowia, żeby zróżnicować wycenę świadczenia, jakim jest poród w zależności od tego, co ta kobieta naprawdę otrzymuje. To znieczulenie zewnątrzoponowe, znieczulenie okołoporodowe wydaje się być dziś takim cywilizacyjnym standardem. Ono oczywiście nigdy nie będzie obowiązkowe, ale kobieta ma prawo wyboru – mówiła Izabela Leszczyna, minister zdrowia. – Ale

jeśli dzisiaj, prawie 50 proc. kobiet rodzących wybiera cesarskie cięcie to znaczy, że coś

jest nie tak i musimy się temu przyjrzeć.

Z pewnością większa dostępność znieczuleń okołoporodowych jest konieczna, żeby kobiety chciały rodzić naturalnie. W najbliższych dniach, spotkam się z konsultantem ds. anestezjologii i jestem przekonana, że znajdziemy najlepsze rozwiązanie, żeby zapewnić zdecydowanie większą dostępność znieczuleń okołoporodowych.

A było jeszcze gorzej

Dla przykładu: tylko w styczniu ubiegłego roku, w szpitalu przy al. Kraśnickiej w Lublinie na **223** porody, aż **122** były to cesarskie cięcia. Podobnie było w czerwcu 2023 r. w SPSK nr 4 w Lublinie, gdzie na **158** porodów, **121** stanowiły cesarskie cięcia. Statystyki pokazują, że na 19 publicznych szpitali w regionie (uwzględnionych w zestawieniu półrocznym spośród 24 możliwych - przyp. aut.) m.in. w Lublinie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim czy we Włodawie, tylko 4 placówki podały znieczulenie w czasie od stycznia do czerwca 2023 r. Mimo widocznego problemu, ubiegły rok był nieco lepszym, jeśli chodzi o odsetek wykonanych znieczuleń.

W całym 2022 r. na 21 placówek tylko 3 placówki podały znieczulenie. Tak samo były to lubelski SPSK nr 4 i USK nr 1 oraz szpital w Białej Podlaskiej. Wtedy, w skali całego roku, odsetek znieczuleń wyniósł w około 2 proc.

W tym wieku te badania zrobisz za darmo

Ministerstwo Zdrowia zachęca do skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych. W ramach programu Profilaktyka 40 plus można wykonać kilkanaście różnych badań

Skorzystać mogą przede wszystkim osoby, które mają ukończone 40 lat. Program skierowany jest także do osób, które wcześniej z niego nie korzystały lub minęło co najmniej 12 miesięcy od pierwszych badań w ramach programu.

Przed badaniami konieczne jest wypełnienie ankiety poprzez Internetowe Konto

Pacjenta, przez infolinię pod nr tel. +48 800 100 101, w przychodni POZ uczestniczącej w programie czy w aplikacji mojeIKP. Zakres badań będzie zależał od odpowiedzi udzielonych w ankiecie.

Pakiet diagnostyczny dla kobiet:

* morfologia krwi obwodowej z wzorem odsetkowym i płytkami krwi

* stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy

* stężenie glukozy we krwi

* próby wątrobowe: ALAT, AspAT, GGTP

* poziom kreatyniny we krwi

* badanie ogólne moczu

* poziom kwasu moczowego we krwi

* krew utajona w kale – metodą immunochemiczną (iFOBT)

Mężczyźni mogą wykonać te same badania oraz dodatkowo PSA - antygen swoisty dla stercza całkowity.

Oprócz tego, badaniami wspólnymi dla obu płci jest pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI).

Chętni do wzięcia udziału w programie mogą przystąpić do niego w 241 placówkach w naszym województwie.

Bezpłatne badania w ramach profilaktyki 40 plus będzie można zrealizować do końca czerwca 2024 roku.

OPRAC. KAZ

Gdy bezrobotny zost

Wziąć pieniądze na firmę i je wydać, to jedno. Utrzymać tę działalność przez rok, żeby nie stracić dotacji – to drugie, już trudniejsze. Szefami, z powodzeniem się to uc



Anna Szewc

Tylko w zeszłym roku Powiatowy Urząd Pracy w Zamościu na założenie własnych firm przekazał bezrobotnym prawie 8,1 mln zł w formie dotacji. Wkrótce rozdysponuje 1 mln 350 tys. zł. To oznacza, że 45 osób z najlepszymi pomysłami na jednoosobowe działalności gospodarcze może otrzymać po 30 tys. zł.

Na razie nie wiadomo, do kogo spośród 60 bezrobotnych, którzy złożyli wniosek, ta forma wsparcia trafi. Pewne jest, że nie wszyscy z nich w swoich biznesach wytrwają. Ale niektórzy na pewno.

Etat to nie dla mnie

Szymon Miąsik z takiej dotacji skorzystał w 2009 roku. Założył firmę, którą prowadzi do dzisiaj.

Nie było lekko, ale też nigdy nie żałował. Te prawie 15 lat temu był zaocznym studentem prawa. Dorabiał sobie dorywczo to tu, to tam. Zarabiał bardzo marnie. Miał ambicje na więcej. Nie tylko na więcej pieniędzy, ale też na więcej satysfakcji.

– Mój znajomy, dobry kolega, miał wtedy własną działalność gospodarczą. To on zainspirował mnie do tego, by pomyśleć właśnie o takim rozwiązaniu. Zwłaszcza, że

Szymon Miąsik na początku zajmował się ubezpieczeniami, ale szybko przeszedł w kredyty hipoteczne. I to był strzał w dziesiątkę. Teraz ma klientów nawet z Warszawy

pracując w różnych firmach poczułem ewidentnie, że etat to nie dla mnie – wspomina zamościanin.

Zarejestrował się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Kiedy nadarzyła się okazja zdobycia wsparcia na uruchomienie własnego biznesu, skorzystał z niej. Skutecznie.

– Bardzo pomogła mi wtedy pani Anna Dragan z PUP, wspierając przy wypełnianiu wszystkich formalności i dokumentów – podkreśla.

Założył firmę zajmującą się ubezpieczeniami. Dostał wtedy „na start” 12 tys. zł. Kupił za to komputer, który ma nawet do dziś, jakieś wyposażenie biura. Wsparli go jeszcze rodzice, dokładając do remontu lokalu, w którym działa do dzisiaj.

Ale żeby utrzymać się na rynku, musiał się przebrnąć. Zajął się pośrednictwem w pozyskiwaniu kredytów hipotecznych i tym z powodzeniem się cały czas zajmuje.

– To oczywiście moja praca, ale również pasja, bo

po prostu pomagam klientom w uzyskiwaniu jak najlepszych warunków finansowych przy zakupie mieszkań – wyjaśnia Miąsik.

Choć przyznaje, że łatwo nie jest. Bo praca „na swoim” to praca właściwie 24 godziny na dobę.

– Bywa, że klienci mają czas na spotkanie dopiero późnym wieczorem, więc wtedy jestem do ich dyspozycji.

Zdarzało mi się pracować nawet w wigilię

– wspomina, ale też dodaje, że decyzji o prowadzeniu swojej firmy nigdy nie żałował.

Robię to, co kocham

Podobnie o swojej pracy, „W ramach sztuki” mówi Joanna Patron z Zamościa. Ona także własną firmę rozkręciła dzięki dotacji z PUP.

Było to w 2017 roku. Dostała wówczas 24 tys. zł. Była bez pracy, bo z poprzednią rozstała się na własne życzenie. Nie odpowiadała jej atmosfera.

– A rękodzieło i sztuka szerego pojęcia, zawsze były moją pasją. A to jest niezmiernie ważne, żeby robić w życiu coś, co się kocha, czemu się jest w stanie poświęcić.

To jest właśnie sposób na udany biznes

– uważa zamościanka.

Na początku jej firma to był po prostu sklep z produktami artystycznymi. Patron

sprzedawała w nim również swoje prace oraz dzieła innych lokalnych twórców. I nie spoczęła na laurach. Marzyła, aby się pasją dzielić z innymi.

– Ale zanim poczułam się na siłach, aby prowadzić warsztaty, sama brałam udział w licznych szkoleniach, wyjazdach, inwestując w to niemałe pieniądze. Chciałam mieć pewność, że umiem już wystarczająco dużo, że nikt mnie na niczym nie zagnie – opowiada pani Joanna.

I satysfakcją dodaje, że udaje jej się trwać na rynku wiele lat, a z każdym kolejnym rokiem działalność się rozwija.

– Współpracuję z gminami, ze stowarzyszeniami, z ośrodkami kultury w całym regionie. Prowadzę mnóstwo warsztatów i ćwiczeń. To daje mi nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim ogromną radość i satysfakcję – zapewnia pani Joanna.

Małymi kroczkami do przodu

Zanim Krystian Baj został właścicielem serwisu telefonów komputerowych Mr Szybki, pracował na etacie. Ale swoją pracę postanowił po prostu rzucić. To nie było to, czego w życiu chciał.

Do nowych technologii smykałkę miał zawsze, dlatego na to postawił, gdy jako bezrobotny w 2021 roku złożył wniosek o dotację na założenie własnej firmy.

W ramach jednego z naborów prowadzonych przez zamojski PUP otrzymał 21 tys. zł.

– Kupiłem mikroskop i maszynę do laminowania, jakiś laptop i chyba trochę asortymentu do sklepu

– wspomina.

Na początku stać go było na mały lokalik w małym popularnym pawilonie handlowym. Tam biznes rozkręcał powoli, ale skutecznie. Na tyle skutecznie, że młody przedsiębiorca mógł zmienić lokalizację na lepszą. Teraz ma dużo większą powierzchnię, dużo szerszy zakres działalności, no i nie jest już firmą jednoosobową. Zatrudnia pracownika.

Na dodatek idzie mu na tyle dobrze, że wkrótce czeka go kolejna przeprowadzka do jeszcze lepszego lokalu,

choć w tej samej galerii handlowej.

– Ale myliłby się ten, kto myślałby, że to przychodzi łatwo. Pieniądze na start są bardzo ważne, jednak w biznesie trzeba cały czas inwestować. Nie można o tym zapomnieć. Należy się też stale dokształcać, uczyć, rozwijać. Bo oczekiwania klientów trzeba spełniać – tłumaczy

Krystian Baj swój serwis telefonów komputerowych rozwija powoli, ale skutecznie. Od jakiegoś czasu może sobie nawet pozwolić na zatrudnienie pracownika

właściciel Mr Szybki. I podkreśla, że naprawdę należy mocno przemyśleć to, w jakiej branży chce się działać. Trzeba się w tym czuć dobrze i pewnie.

Rodzinną tradycją

Kiedy Aleksandra Le skończyła studia i rejestrowała się w zamojskim pośredniku jako osoba bezrobotna, właściwie nie miała wątpliwości, co chce w życiu robić.

– Mój tata prowadzi restaurację sushi, moja starsza siostra również. Tyle że oni działają w innych miastach w Polsce, no a ja mieszkam w Zamościu i tutaj podtrzymuję rodzinną tradycję – opowiada 25-letnia restauratorka.

Dlatego wnioskując o dotację właśnie na taką działalność przygotowała swój biznesplan. Zaczynała w 2021 roku.

Za trochę ponad 20 tys. zł właściwie całkowicie wyposażyla mały lokalik na Starym Mieście w Zamościu.

Miała wsparcie najbliższych, zwłaszcza to meryto-

taje własnym szefem

e. A prawdziwą sztuką jest wytrwać w biznesie kilka lat i jeszcze go rozwijać. Ale wielu osobom, kiedyś bezrobotnym, które teraz są łaje. Chociaż nie zawsze jest lekko



ryczne. Ruszyła z restauracją jako jej szefowa i pracownica. – Wtedy też był już ze mną mój obecny menadżer. To nasz wspólny sukces – mówi pani Aleksandra.

Wspomina, że choć początek jej działalności przypadł na okres pandemii, to biznes zaczął się szybko kręcić. Bo zapotrzebowanie na sushi było w Zamościu spore, a to z Ale Sushi błyskawicznie zdobyło wiernych klientów.

Teraz restauracja zajmuje dużo większy lokal, który rzadko świeci pustkami. A skład zespołu powiększył się wielokrotnie.

– Jest na tyle dobrze, że mogę sobie pozwolić na to, żeby zatrudniać jeszcze 15 osób

– mówi z dumą młoda bizneswoman.

Powstają nowe firmy

Wyniki ogłoszonego w styczniu naboru wniosków o dotacje zamojski PUP powinien ogłosić mniej więcej w połowie lutego. Założono, że pieniądze z projektu „Kompleksowo-zawodowo”, jakie pośrednik otrzymał ze środków Funduszu Pracy w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 powinny wystarczyć dla 45 osób. Ale możliwe, że dotacji zostanie w tym naborze przyznanych jeszcze więcej.



– Bo jeżeli w większej liczbie wniosków znajdą się naprawdę wartościowe pomysły na firmy, które mają realne szanse zaistnieć na rynku, to mamy możliwość dołożenia jeszcze środków do tej puli – zapowiada Katarzyna Kimak, wicedyrektor PUP w Zamościu.

Dodaje, że w zeszłym roku zamojski pośrednik takich naborów przeprowadził w sumie siedem, przyznając dotacje za pieniądze m.in. z Funduszu Pracy, unijnych projektów czy np. rezerwy ministerialnej.

Na 333 złożone w nich wnioski, podpisano 271 umów z osobami, które dzięki temu przestały być bezrobotne.

Zdecydowaną większość z tych, którzy z tego wsparcia korzystali, stanowili mężczyźni. Dotacje wzięło 160 przedstawicieli tej płci.

Jakie firmy w efekcie powstały? Dominowała branża budowlana i remontowo-wykończeniowa. Zakładano

Żeby osiągnąć sukces, trzeba zająć się czymś, co robi się z pasją. I nigdy nie spoczywać na laurach – przekazuje Joanna Patron

również działalność kosmetyczną czy fryzjerską.

– I to nie tylko w formie stacjonarnej, ale na przykład poprzez świadczenie usług mobilnych – dodaje dyrektor Kimak.

Informuje też, że na liście nowych podmiotów znalazły się firmy informatyczne, stolarskie, motoryzacyjne, transportowe, ale też np. własne biznesy rozkręcały osoby zajmujące się ceramiką artystyczną czy działalnością estradową.

Dotacje przyznawane przez PUP są z założenia bezwrotne, ale pod pewnymi warunkami. Osoba, która dostaje pieniądze musi przede wszystkim dokładnie rozliczyć każdą przekazaną złotówkę oraz prowadzić swoją firmę minimum 12 miesięcy. Okazuje się, że bardzo wiele takich biznesów trwa nawet dłużej.

– Ten wskaźnik, gdy działalność jest prowadzona ponad wymagany okres 12 miesięcy, to w przypadku naszego urzędu ok. 90 procent – podkreśla Katarzyna Kimak.

Ale Sushi było na początku małą restauracją, w której pracowały dwie osoby. Teraz to 18-osobowy, zgrany zespół

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Korepetycje na wagę złota

Korepetycje są rozchwytywane niczym świeże bułeczki. W Polsce korzysta z nich już co drugi uczeń. To finansowy ból głowy, a może o wiele szerszy problem?

Katarzyna Nakonieczna

Pierwszy semestr dobiegł już końca, uczniowie są w trakcie ferii, jednak nie dla wszystkich to czas odpoczynku. Połowa roku szkolnego zweryfikowała stan wiedzy, który nie dla wszystkich okazał się zadowalający.

Im bliżej wystawienia ocen, tym więcej osób nerwowo szukało dodatkowego wsparcia w postaci korepetycji.

Nauczyciele „po godzinach” coraz częściej stają się na wagę złota, ale żeby dostać się do tych najlepszych, trzeba było zaklepać terminy jeszcze przed rozpoczęciem wakacji. Największe zapotrzebowanie jest tradycyjnie na przedmioty egzaminacyjne: matematykę i język angielski.

Najdrożej za angielski

Jak wygląda ten rynek w Lublinie? Cena za lekcję języka angielskiego u nauczyciela akademickiego może wynieść nawet 200 zł. U native speakera może być jeszcze drożej.

Podobnie jest z matematyką i językiem polskim. Ceny w przypadku tych dwóch przedmiotów wahają się od 60 do 150 zł. Wszystko zależy od poziomu nauczania, doświadczenia korepetytora, formy zajęć, a także lokalizacji.

Mniej biorą osoby uczące na poziomie podstawówek. Słono można natomiast zapłacić u nauczyciela przygotowującego do matury.

– Nasza córka jest w klasie maturalnej, być może pójdzie na prawo.

Za polski, angielski, matematykę i WOS płacimy miesięcznie około 2000 złotych.

Najdroższy jest WOS, bo mało kto przygotowuje do niego pod maturę. Normalnie za lekcję płacilibyśmy 160 złotych, ale że w tym samym czasie na zajęciach są trzy uczennice, to koszt takich zajęć wynosi 120 złotych. Ten korepetytor ma trzy grupy i w sumie kilkanaście osób. Raz w miesiącu robi dodatkową zbórkę wszystkich swoich uczniów i wtedy lekcja wynosi 50 złotych – wyjaśnia jeden z rodziców.



Dziecko w klasie maturalnej i korepetycje z czterech przedmiotów to koszt nawet 2000 złotych miesięcznie

Obawy przed maturą

Rok młodsze licealistki z Lublina z dodatkowych lekcji korzystają od początku szkoły średniej. Wiktoria i Ola są w 3 klasie na profilu biologiczno-chemicznym.

– Korepetycje z matematyki biorę od początków szkoły średniej, bo zawsze nie było mi z nią po drodze – opowiada Wiktoria. – Z dodatkowej chemii korzystam od ubiegłego roku, a teraz zastanawiam się jeszcze nad biologią. Za godzinne zajęcia płacimy z rodzicami od 70 do 100 złotych. Potrzebuję szczególnie dodatkowej godziny z matematyki, aby dobrze zrozumieć materiał. Szkoła nie da mi takiego indywidualnego podejścia.

Z kolei Ola chodzi na korki z chemii, biologii i angielskiego: – Obawiam się trochę matury ustnej, więc wolę podszlifować język obcy. Poza tym, pisząc maturę, trzeba wstrzelić się w klucz. Nauczyciele na korkach przygotowują mnie do tego, z czym mogę się spotkać za rok w maju – przyznaje Ola licząc, że dobrze zdana matura zapewni jej wymarzoną przyszłość. – Chciałabym pójść na studia lekarskie lub na psychologię. Nie planuję jednak wyjazdu z Lublina, ponieważ mamy tu uczelnie, które według mnie równie dobrze przygotowują do tego zawodu. Druga kwestia to koszty utrzymania, które mogą się okazać nie do przeskoczenia w innym mieście.

Nie jest łatwo

Dla tych, których koszty korepetycji u doświadczonych nauczycieli są nazbyt przytłaczające, alternatywą mogą być zajęcia u studenta. Tych ofert jest całkiem dużo, ale nie ma się co dziwić. Lublin to w końcu akademickie miasto. Ceny w tym przypadku zaczynają się nawet od 35-40 złotych.

– Korepetycji udzielam właściwie od początku studiów – mówi Magda, studentka geografii. – Do Lublina przyjechałam z niewielkiej miejscowości i pomimo wsparcia rodziców, nie jest łatwo. Początkowo pomagałam młodszym dzieciom w odrobieniu lekcji, a teraz jestem w stanie przygotować je do egzaminów z części humanistycznej, matematyki, czy języka angielskiego. Chętnych nie brakuje, widzę,

że potrzeby są duże, a moje ceny nie są wygórowane.

Zapracowani rodzice

Co drugi rodzic planował na początku roku szkolnego wysłać swoje dziecko na korepetycje – tak wynika z badania instytutu IBRIS dla Santander Consumer Bank.

Według wyliczeń może to uszczuplić domowy budżet o ponad 4 tysiące złotych do końca czerwca. Jak już jednak wiadomo, niektórzy wydadzą tyle w o wiele krótszym czasie.

Oprócz finansowego bólu głowy pozostaje pytanie: po co w ogóle te korepetycje?

Wydaje się, że szkoła powinna w zupełności odpowiadać na potrzeby swoich podopiecznych.

– Czasami korepetycje są potrzebne, jeśli uczeń zachorował, miał gorszy czas, albo czegoś nie dosłyszał. Wtedy mówimy o takiej pomocy doraźnej – wyjaśnia nauczyciel jednej z lubelskich podstawówek. – Widzę jednak, że jest coraz większa grupa zapracowanych rodziców, która zamiast zająć się dzieckiem, to zdecydowanie bardziej woli wynająć korepetytora. Dzięki temu mają fachową pomoc, bez uszczerbku na własnych nerwach i cennym czasie. Problem jest jednak znacznie bardziej złożony. Jeden z uczniów powiedział mi ostatnio, że przez zachowanie swoich kolegów z klasy nie jest w stanie nawet klasówki spokojnie napisać. Są tacy, którzy skutecznie potrafią zakłócić lekcję. Nauczyciel w takiej sytuacji całą swoją energię musi poświęcić na uspokojenie grupy. A gdzie w tym miejsce na merytoryczną naukę? – zastanawia się nasz rozmówca.

Do tego dochodzi trudna sytuacja pedagogów. Pensje nauczycieli w Polsce są jednymi z najniższych w Europie. Czy podwyżki sprawią, że nauczyciele już nie będą musieli dorobić?

– Ta podwyżka nie zrekompensuje nam nawet podatku inflacyjnego z ostatnich lat. Była taki moment, że nauczyciel dyplomowany zarabiał prawie średnią krajową. Teraz otrzymuje niewiele ponad minimalne wynagrodzenie. Chętnych do udzielania korepetycji nie powinno więc zabraknąć w najbliższym czasie.

Kogut pieje, a psy szczekają. Sprawą musiał zająć się sąd

W Niedrzwicy Dużej jedna z mieszkańek kilkakrotnie poskarżyła się policji, że szczekające psy sąsiada i piejący na jego działce kogut zakłócają jej spokój. Na wniosek komendanta Policji w Bełżycach Sąd Rejonowy w Kraśniku wydał wyrok nakazowy, w którym uznał pana Tomasza za winnego, że ten nie dopełnił właściwej opieki nad zwierzętami i wymierzył mu grzywnę 300 złotych oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa 30 złotych opłaty oraz 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków. Mężczyzna nie zgodził się z wyrokiem i odwołał do sądu



Krzysztof Basiński

Pani Mariola i pan Tomasz sąsiadami są od wielu lat. W 2004 roku kobieta z mężem wprowadziła się na 0,5 hektarową działkę ze starym przedwojennym siedliskiem w Niedrzwicy Dużej (wieś w powiecie lubelskim), która została wydzielona z blisko 3-hektarowej własności mężczyzny. Przed sądem wyznała, że w momencie kiedy dokonywali zakupu, to sąsiad użytkował swój teren jako działkę warzywno-owocową.

– Oni przyjeżdżali na weekendy (z Lublina – przyp. aut.), tam był barak, który do dzisiaj stoi z narzędziami. Oni tam nie nocowali – mówiła i dodała: My mieszkaliśmy na tej działce i funkcjonowaliśmy tam na co dzień.

Kogut na złość

Konflikt zaczął się, jak sąsiedzi wprowadzili się na działkę z psami. Kiedy sąsiadka wychodziła z domu, to psy zsa plotu obszczekiwały ją z rana, a także w ciągu dnia. – Funkcjonowanie obok sąsiada nie było możliwe – przyznała pokrzywdzona.

Czarę goryczy przelewał kur-
nik, który sąsiad pobudował na swojej działce, po 10 latach próśb żony od momentu przeprowadzenia się z Lublina do Niedrzwicy Dużej.

Sprawcy sądowego „zamieszania”: kogut Walter White w kurniku, który właściciel dodatkowo wyciszył oraz jeden z psów, których szczekanie miało przeszkadzać sąsiadce

FOT. ARCHIWUM PANA TOMASZA

– Uważam, że specjalnie sąsiad sobie kupił koguta, żeby mi robić na złość.

Sąsiad czy sąsiadka powiedzieli, że nie słyszą tego koguta, co było niemożliwością. Ja mam to nagrane. Kogut piał koło godziny 4 czy 5. Ja nie wiedziałam o tym, że sąsiad postawił sobie kurnik, a z drugiej strony postawił sobie altanę. On nie powiedział mi, że chce postawić kurnik i kupić koguta – zeznała pani Mariola, która zarzuciła sąsiadowi, że kogut nie był odpowiednio zabezpieczony. Kilkakrotnie wzywała w tej sprawie policję.

Głosy z pobliskiego lasu

– Interweniujący policjanci zwracali sąsiadce uwagę na fakt iż ptaki śpiewające w lesie są głośniejsze od pie-

jącego koguta – przyznaje pan Tomasz i dodaje, że sąsiadka żądała jego ukarania wysyłając na adres e-mail komisariatu w Bełżycach paragraf, z którego powinien zostać ukarany.

– Odległość między kurnikiem a moim domem to około 50 metrów, a pomiędzy sąsiadką a kurnikiem również około 50 metrów. Dookoła są pola uprawne, niedaleko są również tory kolejowe. Z pobliskiego lasu słychać odgłosy ptaków bardzo wyraźnie, szczególnie w okresie wiosenno-letnim. Jest to jeden wielki śpiew, który trudno przekrzyczeć. Ptaki z lasu zaczynają się odzywać jeszcze przed świtem. Słychać też głosy innych zwierząt, np. jeleni czy kozłów, saren, szczególnie w okresie wiosen-

nym, kiedy mają jakąś ruje, ale są to wyraźne głośnie odgłosy – tłumaczył przed sądem pan Tomasz. Mężczyzna zapewnił, że kurnik został dodatkowo wyciszony, a by psy nie szczekały, na co skarżyła się sąsiadka, poprawił ogrodzenie. – Starałem się je zaciemnić, tak żeby psy nie widziały, nie mogły widzieć sąsiadki. Część ogrodzenia umocniłem, zaślepiłem deskami.

Sąd wyjaśnia pianie

Kogut, który do sprawy nie doczekał (zdechł 17 lipca ubiegłego roku), przez pana Tomasza i jego rodzinę, po kilkakrotnej interwencji policji o różnych porach dnia między innymi również o 5 rano, nazwany został Walter White, na cześć bohatera serialu Breaking Bad.

Miał uprzykrzać życie sąsiadce od grudnia 2022 roku do 8 lipca 2023 roku, chociaż kury i koguta pan Tomasz kupił już w sierpniu 2022 roku, W wyroku nakazowym wydanym przez Sąd Rejonowy, od którego odwołał się pan Tomasz, dwa psy także, Gafa i Stefan.

W toku przesłuchania okazało się, że niski kundel, wielorasowy; i drugi – mieszańka labradora z bokserem – po jednej z interwencji policji, w grudniu ubiegłego roku

Pan Tomasz nie zgodził się z wyrokiem nakazowym. Rozprawa, która odbyła się w Sądzie Rejonowym w Kraśniku zakończyła się po myśli mieszkańca Niedrzwicy Dużej, został uniewinniony

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

uspokoili się i psami sędzia wydająca wyrok już się nie zajmowała.

– Natomiast jeżeli chodzi o pianie koguta, to tutaj jakby nie ulega wątpliwości, jest to fakt powszechnie znanym, że koguty rzeczywiście pieją z nastaniem świtu i że w okresie wiosennym – letnim to będzie dosyć wcześnie, kiedy wschodzi słońce.

I jakby nie można czynić z tego zarzutu ani kogutowi, ani właścicielowi koguta, że ten kogut pieje

– mówiła sędzia Paulina Wesołowska, uzasadniając wyrok uniewinniający.

Nie był podjudzony do piania

Nie bez znaczenia na werdykt miał fakt, że między posesjami obwinionego i pokrzywdzonej było ogrodzenie i tuje, co jesz-

cze dodatkowo powinno tłumić dźwięk oraz to, że pianie koguta nie budziło pana Tomasza i jego rodziny. Ponadto sąsiadka, która przedstawiła nagranie, jak pieje kogut musiała wyjść poza swoją posesję i nagrywać to pianie od strony lasu.

– Z tego wszystkiego wynika, że to pianie było zwykłym pianiem koguta, nie zachowywał się w jakiś sposób nienaturalny, nie był też przed nikogo podjudzany do piania – mówiła sędzia Wesołowska dodając, że do takich dźwięków należy być przyzwyczajonym, liczyć się z tym, zamieszkując na wsi.

Biorąc to wszystko pod uwagę sąd uznał, że pan Tomasz swoim zachowaniem nie wypełnił żadnych znamion czynów zabronionych wskazanego w art. 5 kodeksu wykroczeń i w związku z tym uniewinnił go od zarzutu popełnienia tego wykroczenia, a kosztami sprawy obciążył Skarb Państwa.

Wyrok już uprawomocnił się.

Oskarżyciel, którym był Komisariat Policji w Bełżycach nie złożył bowiem apelacji z uzasadnieniem do Sądu Okręgowego w Lublinie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Kraśniku, a miał na to czas do wtorku, 30 stycznia.



PROPOZYCJA NA NIEDZIELNY OBIAD

**Przystawka: Trio śledziowe**

SKŁADNIKI: 4 filety matias, 5 cebul, 2 marchewki, 1 pietruszka, 2 seler, 1 jabłko, sól, olej, cukier, cytryna, pieprz, ostra papryka suszona, ocet.

WYKONANIE: filety moczyć 4 godziny, zamarynować w cebuli, occie, oleju i soku z cytryny. Sos warzywny. Marchew, seler, pietruszkę pokroić w drobne słupki, cebulę w piórka. Zasmażyć na rozgrzanym oleju i podsmażyć do miękkości. Doprawić solą, pieprzem, ostrą papryką. Sos śmietanowy. Jabłko zetrzeć na grubych oczkach na tarce, dodać cebulę pokrojoną w kostkę, śmietanę, sól, cukier i wymieszać. Rozłożyć dekoracyjnie śledzie na talerzu. Podzielić śledzie na 3 równe porcje. Do dwóch porcji dodać wcześniej przygotowane sosy, jedną pozostawić w oleju z cebulką. (Przepis Restauracji Przyszań).

Zupa: Węgierska gulaszowa

SKŁADNIKI: 1 kg wołowiny, 1 czerwona papryka, 2 cebule, 3 marchewki, przyprawa do gulaszu, 1 puszka czerwonej fasoli, ziemniaki, sól, pieprz, czerwona słodka i ostra papryka, oliwa.

WYKONANIE: mięso pokroić, oprószyć pieprzem, obsmażyć na oliwie, żeby puściło sos. Przełożyć do garnka, zalać wodą i gotować. Na oliwie podsmażyć pokrojoną cebulę. Dodać do mięsa razem z pokrojoną papryką i marchewką. Pogotować,

dodać przyprawę do gulaszu. Na końcu wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i odsączoną fasolę i doprawić do smaku ostrą i słodką papryką.

Drugie danie: Sznyceł minsterski

SKŁADNIKI: 60 dag cielęciny, 20 dag wieprzowiny z kością, 5 dag czerstwej bułki, mleko do moczenia, 2 dag masła, sól, pieprz, jedno jajo. Na panierkę: 4 dag mąki, 1 1/2 jaja, 3 dag tartej bułki, 1 czerstwa kajzerka, 4 dag smalcu do smażenia, 3 dag masła.

WYKONANIE: mięso opłukać, wyluzować z kości, zemleć. Bułkę namoczyć w mleku, odcisnąć, zemleć. Starannie wyrobić ręką, wymieszać z bułką, stopionym masłem i jajem, dodać soli i pieprzu do smaku, masę podzielić na 5 równych części. Rękami zwilżonymi wodą wyrobić kule. Czerstwą kajzerkę pokrajać na cienkie, drobne, prostokątne grzaneckiki, wymieszać je z przesianą bułką tartą. Mięso zanurzyć w mące, rozmieścić w jajach i tartej bułce z grzankami, wyrobić sznyceł grubości 1.5 cm nadając im prostokątny kształt. Rozgrzać smalec na patelni i zrumienić obie powierzchnie sznycla na rumiano, przy odwracaniu sznycla dodać do smażenia masło, zrumienić je razem z mięsem. Podawać z ziemniakami, szpinakiem, marchewką, groszkiem lub jarzyną gotowanymi z masłem.

Top 10: Najlepsze region

Z badań prof. Jarosława Dumanowskiego wiemy, że staropolskie przepisy przypominają. Oto nasz subiektywny wybór najsmaczniejszych dań regionu.

Waldemar Sulisz

Prof. Jarosław Dumanowski, który kieruje Centrum Dziedzictwa Kulinarne na Wydziale Nauk Historycznych UMK, nie ukrywa, że obfitość dni postnych w roku spowodowała, że staropolscy kucharze w kuchni bez mięsa osiągnęli mistrzostwo i wysoki poziom innowacyjności. Dowód na to mamy w książce kucharskiej hrabiów na Włodawie i Różance, gdzie pośród 1000 przepisów znajdziemy bardzo dużo receptur na dania bez mięsa.

Nasza regionalna kuchnia słynie z wybitnych potraw na bazie kaszy gryczanej, soczewicy, warzyw i mąki. Oto bardzo smaczne przykłady.

Bliny gryczane

SKŁADNIKI: 25 dag mąki gryczanej, 25 dag mąki pszennej, 1 l mleka, 5 dag drożdży, 5 jajek, 10 dag masła, 1 łyżeczka cukru, sól, tłuszcz do smażenia.

WYKONANIE: połączyć oba gatunki mąki, przesiać, zalać wrzącym mlekiem, wymieszać. Rozetrzeć drożdże z cukrem, stopić masło, oddzielić żółtka od białek. Ubić pianę na sztywno. Dodać do mąki wraz z żółtkami, posolić, odstawić do wyrośnięcia. Wlać ciasto na małą patelnię i usmażyć z obu stron na złoto. Podawać z kwaśną śmietaną lub śmietaną ubitą z cukrem.

Cebulowa z cebularzem

SKŁADNIKI: 3 kg cebuli, 1 kg marchwi, 1 kg ziemniaków, 0,5 kg selera, 50 dag pietruszki, około 5 litrów wody i przyprawy: ziele angielskie, liść laurowy, pieprz czarny ziarnisty i mielony, pieprz ziółowy, sól do smaku, olej rzepakowy, kieliszek śliwowicy.

WYKONANIE: nastawić warzywa z ziołami i gotować wywar przez trzy, cztery godziny. Przecedzić przez gęste sito i odstawić na pół godziny, żeby przyprawy opadły na dno. Odcedzić jeszcze raz.

Cebulę podsmażyć na oleju rzepakowym. Kiedy nabierze ładnego koloru, wlać kieliszek śliwowicy, podpalić. Kiedy ogień zgaśnie, przełożyć do garnka i zalać bulionem. Można zmiksować. Podawać z cebularzem.

Gołąbki z pieczarkami

SKŁADNIKI: 40 dag ryżu, 2 główki, 25 dag pieczarek, natka pietruszki, sól, pieprz,



bulion warzywny. Na sos: 2 suszone prawdziwki, 5 pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Nazajutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ryż ugotować na półsypko. Następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i związać gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Dodać posiekane borowiki, doprawić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać listek laurowy. Po 10 minutach zaprawić mąką.

Groch z kapustą

SKŁADNIKI: 1 kg grochu łuskanego, 1 kg kapusty kiszzonej, 3 cebule, pół kostki masła wiejskiego, pieprz.

WYKONANIE: groch namoczyć na noc i ugotować w tej samej wodzie. Trzeba go rozgotować, ale nie wolno przypalić. O co bardzo łatwo. Osobno ugotować kapustę kiszzoną i połączyć z ugotowanym grochem. Na patelni zrumienić pokrojoną cebulę na maśle i wlać do kapusty z grochem. Doprawić solą z pieprzem. Kto lubi mielonym kminkiem. Groch z kapustą znakomicie smakuje jako samodzielne danie.

**Gryczak godziszowski ze śmietaną**

SKŁADNIKI: na farsz: 1 kg kaszy gryczanej, 1 kg sera białego, 1 l śmietany, 30 dag masła, 3 dag kaszy manny, 5 dag maki ziemniaczanej, 7 dag mąki pszennej, 4 jaja, sól i cukier do smaku. Na ciasto: ¾ szklanki śmietany, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 0,5 dag drożdży, szczypta soli, szczypta cukru, 1 jajo, maki tyle, aby wyrobić elastyczne ciasto na spód piroga. Śmietana na okrasę.

WYKONANIE: ugotować kaszę na sypko. Dodać grubo posiekany ser, pozostałe składniki i wyrobić na nadzienie. Na blachę wyłożyć rozwałkowane ciasto. Na cieście ułożyć farsz, wyrównać, można na wierzch położyć paski z ciasta. Piec w piecu chlebowym bądź piekarniku (150 stopni, 1 godzina). Podawać gorący z dobrą śmietaną.

Hreczniaki kresowe

SKŁADNIKI: 25 dag kaszy gryczanej, 15 dag białego sera, 15 dag sera żółtego, 2 jaja, łyżka tłuszczu, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 5 dag tartej bułki, pieprz, sól; olej do smażenia.

WYKONANIE: kaszę ugotować na sypko. Razem z serami przekręcić przez maszynkę, wymieszać z jajami i natką. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Uformować małe kotleciki, obtoczyć je w tartej bułce i usmażyć na oleju. Podawać z bukietem smakowitych surówek.

Pierogi z młodą kapustą i białym serem

SKŁADNIKI: Na ciasto: pół kg mąki, 1 jajko, szklanka wody. Na nadzienie: mała główka młodej kapusty, 20 dag białego twarogu, 1 cebula, sól, pieprz, olej, masło i koperek na omastę.

Jak zrobić dobra zupę

Zupy mają swoje sekrety. Według starych przepisów zupy gotowano na kościach i warto do tej zasady wrócić. Zupy zaprawia się żółtkiem, śmietaną, jogurtem, a nawet mlekiem. Na zaprawianiu też trzeba się znać. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich wiedzą, że gorącą zupę można zaciągnąć tylko dobrą, tłustą śmietaną, gdyż niskoprocentowa się zwarzy. Dlatego najpierw trzeba rozbić ją z mąką, dodać kilka łyżek zupy, wymieszać i dopiero połączyć z zupą. Po dodaniu klasycznej zasmażki

z mąki i tłuszczu trzeba zupę zagotować. Jeśli zupę chcemy zaprawić żółtkiem, należy go najpierw rozbić, dolać przestudzonej zupy i wlać do garnka, następnie podgrzać, ale nie gotować. I jeszcze jeden sekret: zupę należy solić pod koniec gotowania, jeśli wsypimy sól na początku, na drugi dzień zupa będzie za słona. Ponieważ w czasie gotowania warzywa tracą dużo witamin, dlatego należy wrzucać je na wrzątek i gotować jak najkrócej. Koniecznie pod przykryciem.

Weganne potrawy bez mięsa

z kuchnię wegańską. Potrawy bez mięsa były bardzo pomysłowe i niezwykle smaczne. Weganne. Od blinów, przez gołąbki po pierogi po lubelsku.



WYKONANIE: wyrobić ciasto z podanych składników, rozwałkować, wykroić szklanką krążki grubości 2-3 milimetry. Kapustę obrać z wierzchnich liści, poszatkować, ugotować, odcisnąć. Dodać podsmażoną na złoto cebulę, pokruszony twaróg, wymieszać, dobrze doprawić solą z pieprzem. Nakładać farsz na porcje ciasta, składać na pół dokładnie zlepić brzo- gi, zrobić falbanki, wrzucać partiami na osłonę wodę, gotować 3 minuty od wypłynięcia na wierzch. Odcedzić, podawać polane masłem i posypane koperkiem.

Pierogi po lubelsku

SKŁADNIKI: ciasto: 2 pełne szklanki mąki, 3/4 szklanki wody, 1 jajko. Nadzienie: 0,5 szklanki kaszy gryczanej sypkiej, 1 szklanka wody, 1 duża cebula (lub kilka szczypt suszonej mięty), 40 dag białego twarogu, 10 dag wędzo-

nej słoniny lub boczku, 1/5 szklanki śmietany 18 %, sól i pieprz do smaku.

WYKONANIE: zaczyna- my od uparowania kaszy. W garnku musimy zagotować szklankę wody ze szczyptą soli, na wrzątek wsypać sypką kaszę, zagotować (aż kasza zacznie pęcznieć), dolożyć 1 łyżeczkę masła. Wyłączyć, przykryć przykrywką pozostawić na 1/2 godziny, aby kasza doszła.

Teraz drobno siekamy ce- bulę, wrzucamy na patelnię, gdzie skwierczy już pokro- jona w kosteczkę słonina lub boczek. Zmniejszamy gaz, żeby zeszklić cebulę. Do miski wsypujemy upa- rowaną i wystudzoną kaszę, twaróg i cebulę z wytopio- nymi skwarkami. Musimy to ręcznie wyrobić na jednolitą masę. W wersji z miętą – do- dajemy do nadzienia bez ce- buli kilka szczypt suszonej, aromatycznej mięty z ogród-

ka. Z podanych składników zagniatamy dobre, miękkie ciasto. Na stolnicy podsypa- nej mąką rozwałkowujemy ciasto, następnie wykrawa- my krążki, na które nakłada- my farsz. Zlepiamy pierogi i gotujemy w lekko osolonej wodzie. Po odcedzeniu ukła- damy na półmisku, podaje- my śmietaną doprawioną do smaku solą.

(Anna Augustyniak)

Placki z kiszonej kapusty

SKŁADNIKI: 1,5 kg kapusty kiszonej, 2 kg mąki, 2 jajka, sól, pieprz.

WYKONANIE: kapustę po- siekać, ugotować, odcedzić. Z mąki, jajek, wody i soli zro- bić ciasto jak na naleśniki, wymieszać z kapustą, do- prawić solą z pieprzem. Smażyć tak jak placki ziemniaczane.

Podawać ze śmietaną.

Tatarskie naleśniki

SKŁADNI- KI: na ciasto: 1 szklanka mąki, 2 jajka, 1 szklanka mleka, 1 szklanka gazowanej wody mineralnej, sól, olej na smażenie. Na farsz: 6 ziemnia- ków, 25 dag tłustego sera, 1 cebula, 20 dag sera żółtego, sól, pieprz, kapa- ry dla ozdoby. Na

sos: 50 dag mrożonych bo- rowików, listek laurowy, ziele angielskie, 1 cebula, olej, pół szklanki śmietany, sól.

WYKONANIE: z podanych składników zrobić ciasto, smażyć naleśniki. Ziemniaki ugotować w mundurkach, wystudzić. Obrać, przepu- ścić przez maszynkę razem z serem. Dodać smażoną ce- bulkę, sól i pieprz. Po wymie- szaniu połowę startego żółte- go sera. Borowiki obgotować z listkiem laurowym i ziele- niem angielskim. Pokrojone na kawałki przesmażyć z cebulą na oleju. Kiedy grzyby od- parowały, dodać śmietanę i trochę soli. Sos jest gotowy. Każdy naleśnik posmarować farszem. Po złożeniu w ko- pertę obsmażyć je na złoto z obu stron. Posypać serem. Podawać z sosem i kaparami, można ozdobić małymi po- midorkami i świeżą, czerw- ną papryczką.

Zupa ułańska

SKŁADNIKI: 1.5 l bulionu warzywnego, 5 dag suszo- nych grzybów, 2 jajka ugo- towane na twardo, 15 dag chleba razowego, 2 dag rodzynek, 8 dag cebuli, 2 łyżki masła, kieliszek czerwone- go wina, natka pietruszki, sól i gałka muskatołowa do smaku.

WYKONANIE: grzyby umyć, namoczyć i ugoto- wać. Cebulę podsmażyć na maśle, dodać pokrajany w kostkę chleb, lekko zru- mienić, zalać bulionem, dodać grzyby i opłukane ro- dzynki, chwilę pogotować. Dodać pokrojone w kostkę jajka na twardo, posiekaną natkę pietruszki, doprawić do smaku winem, solą i pie- przem. Smacznego.



Co warto wiedzieć w kuchni



● **AWOKADO** – żeby nie czerniało po przekrojeniu, należy obie połówki posmarować sokiem z cytryny. Gdy kupimy twardego owocu, należy zawinąć go w pergamin i zo- stawić w kuchni na dwa, trzy dni, wówczas będzie pyszny i smacowy.

● **BAKŁAŻAN** – posiada charakterystyczną goryczkę. Wystarczy plastry bakłażana posolić i odstawić na pół godziny. Spróbujcie zrobić pizzę z bakłażanem. Najpierw należy pokroić bakłażana w kostkę i podpiec na patelni grillowej. Dopiero wtedy ułożyć na cieście.

● **BROKUŁY** – żeby ugotowały się równomiernie, trzeba ponacinać ich łodyżki na krzyż. Podobnie robi się z bruk- selką i kalaflorem.



● **CEBULA** – lubi nasze łzy. Żeby nie leciały obficie, na- leży deskę i nóż zwilżyć wodą. Jeśli cebula ma być złocista i pysznie chrupiąca: nie wolno jej solić przed i w trakcie smażenia.

● **CHLEB** – dobry można zamrozić. Musi być świeży. Warto zawinąć go w folię wraz z ziołami: zyska ich aromat i super smak.

● **CHRZAN** – lubi gorzknąć. Nie znosi wysokiej tempe- ratury, więc w sosie nie wolno go zagotować.

● **FRYTKI** – mają swoje sekrety. Trzeba je najpierw osu- szyć, krótko przesmażyć, odłożyć i ponownie usmażyć.

● **GULASZ** – jest bardzo smaczny, ale bardzo łatwo go zepsuć, gdy do obsmażanego mięsa doda się papryki w proszku. Będzie gorzki i do wyrzucenia. Paprykę dodaje się do potrawy na końcu, po zdjęciu garnka z ognia.

● **JAJKO SADZONE** – może być pięknie błyszczące i ko- lorowe pod warunkiem, że nie będziemy go solić w trak- cie smażenia. Tego nie znosi. Solimy i doprawiamy dopie- ro na talerzu.



● **MAKARON** – musi być ugotowany „al dente”. Po kilku minutach pobytu w garnku musi być twardy i sprężysty. Odrobina oliwy doda mu wyglądu.



● **SALATA** – może być bardzo chrupka. Wystarczy na kilka minut włożyć ją w folię do zamrażalnika.

● **SERDELKI** – mają fanów. Nie wolno ich gotować, bo pękają. Najlepiej, kiedy przez pół godziny pobędą w go- rącej wodzie.

● **WARZYWA** – są najzdrowsze, gdy gotuje się je na parze. Równie zdrowe są z wody. Żeby zachowały piękny kolor, trzeba dodać łyżkę cukru i sok z cytryny.

Polski nie podbili

Gdy Władysław Król – bohater głównego tekstu – reprezentował Lubliniankę, jego klub w 1924 i 25 r. został mistrzem okręgu, dzięki czemu reprezentował OZPN Lublin w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. W tamtym czasie nie prowadzono jeszcze rozgrywek ligowych, a najlepsze drużyny poszczególnych regionów grały o krajowy prymat najpierw w terytorialnych grupach, a następnie w grupie finałowej.

Za pierwszym razem Lublinianka ustąpiła Pogoni Lwów (późniejszy mistrz Polski) i Pogoni Wilno, a za drugim podejściem ponownie uplasowała się za Pogonią (obroniła mistrzowski tytuł) i Cracovią. Lublinianka – klub cywilny – wpadała w coraz większe finansowo-organizacyjne tarapaty, aż w końcu klub rozwiązano. Najlepsi zawodnicy – w tym Król – zasilili lubelski Wojskowy KS (z którego kilka lat wcześniej odchodzili), a „wojskowi” przybrali nazwę Unia.

Tak powstała liga

W 1927 r. PZPN po raz pierwszy zorganizował rozgrywki ligowe. Zabrało w tym elitarnym ligowym gronie lublinian. Działacze zaprosili do rywalizacji zespoły uznawane za najlepsze w kraju (w pierwszej edycji zabrakło Cracovii, podważającej zasadność utworzenia ligi – po roku „Pasy” zmieniły zdanie i z racji zasług dołączyły do elity). Pozostałe zespoły tak jak wcześniej grały w Okręgach, aby następnie mistrzowie walczyli o awans do pierwszej ligi.

Aż do wybuchu II wojny światowej ani razu mistrzowi OZPN Lublin nie udało się awansować. Nasz mistrz na ogół kończył występy na pierwszym etapie. Pierwszym mistrzem Polski wyłonionym systemem ligowym była Wisła Kraków, która obroniła tytuł w 1928 r.

Lubelskie kłopoty

Najtrudniejsze chwile lubelskie kluby przeżywały u schyłku lat dwudziestych i w pierwszej połowie lat trzydziestych. Akurat wtedy PZPN przypisał do OZPN Lublin drużyny siedleckie, oparte na tamtejszych żołnierzach, którymi dyrygował płk Hozer, pasjonat futbolu. Na tle siedleckich

WKS nasi prezentowali się słabo, a siedlczanie nawet awansowali do pierwszej ligi (na rok 1932). Gdy Hozer zginął podczas wojсковych zajęć, tamtejszy klub wtoczył się na równię pochyłą, notując systematyczny zjazd.

WKS Unia coraz mocniejsza

W połowie lat trzydziestych Unia łapała coraz stabilniejszy grunt. W 1936 r. wygrała na Lubelszczyźnie i po pięciu latach znów przystąpili do gry o awans. Niestety, w czterozespołowej grupie okazali się najslabsi, ustępując Brygadzie Częstochowa, Skodzie Warszawa i ŁTSG Łódź, chociaż łodzian pokonali dwukrotnie; i to wysoko: 6:1 i 4:2. Regionalni triumfatorzy rozgrywek SEZONU 1936/37 w drugim półroczu 1937 r. walczyli o miejsce w pierwszej lidze na rok 1938 r. U nas znów mistrzostwo wywalczyła bezkonkurencyjna Unia.

W kwalifikacjach spotkała się w grupie z terytorialnymi sąsiadami: Strzelcem Janowa Dolina, Rewerą Stanisławów i Resovią. Lublinianie zanotowali wówczas swój najlepszy barażowy turniej przed wojną. Już nie wyglądali jak bardzo ubogi krewny (co nie równało się oczywiście z urealnieniem szans na awans).

Za wysokie progi

W finałach na Unię czekali przeciwnicy z górnej półki: Polonia Warszawa, Śmigły Wilno i Brygada Częstochowa, co oznaczało misję niemożliwą do wykonania. Polonia była bezkonkurencyjna. W „czarnych koszulach” grał m.in. Władysław Szczepaniak, uczestnik igrzysk w Berlinie (1936), a wkrótce uczestnik legendarnego meczu Polski z Brazylią (5:6), na MŚ w 1938 r. Szczepaniak, jako jedyny przedwojenny „polonista” wywalczył pierwszy powojenny tytuł mistrza Polski. Przeciwni Unii grał też Józef Nawrot, uznany przed wojną reprezentant Polski.

Karierę reprezentacyjną miał skromniejszą niż Szczepaniak, natomiast imponował ligowym CV (ponad 100 goli). Grając przeciw takim gwiazdom Unia najzwyczajniej nie miała szans.

Lubelski i przedwo

Był najlepszym przedwojennym piłkarzem urodzonym na Lubelszczyźnie. Jako pie

Mariusz Giezek

Bez wątpliwości najlepszym przedwojennym piłkarzem urodzonym na Lubelszczyźnie był Władysław Król. Umiejętności rozwijał w Łodzi. Strzelał gole nawet dla reprezentacji Polski. W koszulce z Białym Orłem wystąpił jako pierwszy piłkarz wychowany w klubie naszego regionu.

Talent ujawnił w Lubliniance. Nic dziwnego, że szybko zadebiutował w pierwszej lidze; niestety – nie z klubem z Lublina, tylko Łódzkim KS.

Z Łodzią związał się na zawsze. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem. Największy szkoleniowy sukces zanotował w 1958 r., doprowadzając ŁKS do mistrzostwa Polski – pierwszego w historii łodzian. Współpracował z PZPN, przy reprezentacji B.

Urodził się w 1907 r. w Nałęczowie (niektóre źródła wskazują na Kijany). Grać zaczął w tamtejszych Cisach, a jako 14-latek został zawodnikiem Lublinianki: najmocniejszego klubu OZPN Lublin, rywalizującego o regionalny prymat z lubelskim WKS.

Debiut na najwyższym poziomie

Ofensywny piłkarz zadebiutował w pierwszoligowym ŁKS 22 kwietnia 1928 roku. Debiut odbiegał od marzeń. ŁKS przegrał 0:3 z 1.FC Katowice. Lublinianin otrzymał szansę gry od trenera Johanna Strnada. W niezłym łódzkim zespole występowali w tym meczu m.in. Wawrzyniec Cyli i Antoni Galecki – reprezentanci Polski.

Po porażce Króla zabrakło w składzie na następny mecz z Czarnymi we Lwowie. Kolejna przegrana 0:3 nakazywała szukać rozwiązań, więc Król wrócił do składu już w kolejnym spotkaniu we Lwowie. Ale i lwowska Hasmona pokonała łodzian – 3:1.

Lublinianin tamten mecz zapamiętał jednak doskonale, strzelił swojego pierwszego gola w 1 lidze.

W kolejnym meczu znów trafił do bramki rywala i tamto trafienie smakowało już bardziej, ponieważ ŁKS zremisował 2:2, z renowaną wówczas Wartą Poznań. Z pierwszego zwycięstwa Król cieszył się w Krakowie (4:2 z Wisłą), 8 lipca '28, choć bez swo-



jego udziału bramkowego. W debiutanckim roku na najwyższym poziomie w kraju, strzelał też gole w meczach rewanżowych z Wartą (2:3), Hasmonią (2:2), Wisłą (dwie, 2:1), Pogonią (dwie, 3:4), z toruńskim KS (trzy, 6:0), świętochłowskim Śląskiem (dwie, 6:1), Czarnymi (2:0) i Cracovią (1:7).

14 goli strzelonych w pierwszym pierwszoligowym sezonie zwiastowały niezłą przyszłość,

co stało się faktem. Król nie miał wyjścia: swoją przyszłość związał z futbolem.

Sukcesy na trenerskiej ławce

W łódzkich barwach rozegrał ponad dwieście meczów w 1 lidze, strzelając blisko sto goli. Karierę zakończył po wojnie, występując jeszcze w 1946 r. Już przed wojną rozpoczął pracę trenerską, której szczyt przypadł na 1958 r. Wtedy doprowadził ŁKS do pierwszego w klubowej historii tytułu mistrza Polski. Rok wcześniej łodzianie zdobyli Puchar Polski, pokonując 2:1 Górnika Zabrze. To był bardzo „lubelski” ŁKS.

Oprócz Króla na trenerskiej posadzie ze zdobycia trofeum cieszyli się Leszek Jezierski – wychowanek Lu-

blinianki, Władysław Soporek – reprezentujący Lubliniankę na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych oraz późniejsi trenerzy, pracujący w lubelskim Motorze: Józef Walczak i Henryk Szczepański. Po finale rozgrywki PP zawieszono na pięć lat. Lublinianka reprezentująca OZPN Lublin w tamtej edycji odpadła już w kwalifikacjach, przegrywając 1:4 z Polonią Warszawa.

Król prowadził łodzian z przerwami przez wiele sezonów, aż do 1966 r. W pierwszych latach po wojnie współpracował też z PZPN, przy reprezentacji B.

Najwyższe wyróżnienie

9 września 1933 roku Władysław Król zadebiutował w reprezentacji Polski stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, w meczu z Jugosławią, wygranym 4:3.

Trener Józef Kałuża wprowadził go do gry w 28 min. Król wkuł się golem w nowaligicznej chwili. W 88. min podwyższył prowadzenie na 4:2. Goście zdołali już tylko zmniejszyć rozmiar porażki; pozostałe gole dla Polski strzelili Edmund Niechciol i Józef Nawrot (2).

Spotkanie z Jugosławią było ważnym sprawdzianem przed kwalifikacjami do mistrzostw świata. 15 paź-

dziernika 1933 Polacy podejmowali w stolicy Czechosłowacji, ponownie z Królem; już w wyjściowej jedenastce. W bramce rywali grał František Plánička, czołowy w świecie fachowiec na tej pozycji w okresie międzywojennym. Ofensywę prowadził Oldich Nejedlý – wkrótce Król Strzelców MŚ '34 (pięć goli w czterech meczach). 2:1 wygrali goście. Prowadzili po trafieniu Josefa Silnego. Wyrównał Henryk Martyna z rzutu karnego (po przerwie). Wynik ustalił František Pelcner w 77 min.

Polityka wzięła górę

Obok Króla i legionisty Martyny trener Kuchar wystawił do gry Spirydona Albańskiego (bramkarza lwowskiej Pogoni) Nawrota (Legia), Józefa i Jana Kotlarczyków (obaj Wisła Kraków), Michała Matyasa i Edmunda Majowskiego (obaj Pogoń Lwów), Karola Pazurka (Garbarnia Kraków), Jerzego Bulańowa (Polonia Warszawa) i Aleksandra Mysiaka (Cracovia). Wyrównana walka z drużyną tak wysokiej klasy uzasadniała – w dużym stopniu – poziom entuzjazmu. Była też miarą postępu reprezentacji. Sek w tym, że na rewanż nasi piłkarze... nie pojechali.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjazd

ojenny. Król futbolu

prwszy piłkarz wychowany w klubie z naszego regionu zagrał w reprezentacji Polski



uniemożliwiło. Polska toczyła z sąsiadami m.in. poważny spór terytorialny o tereny przygraniczne. Nasi piłkarze, trenerzy i działacze protestowali (na ile mogli, ciszej lub głośniejsze); marudzili kibice. MSZ nie zmieniło zdania. Rywale domagali się odszkodowania za straty finansowe.

FIFA ukarała PZPN. Absencję w Pradze wyceniono na 2000 dolarów.

Kwalifikacyjni rywale potwierdzili umiejętności podczas MŚ we Włoszech (1934). Turniej rozgrywano systemem pucharowym. Czesi eliminowali kolejno Rumunię (2:1), Szwajcarię (3:2) i Niemców, już jako III

Władysław Król w ataku na bramkę krakowianina Edwarda Madejskiego

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE (DOMENA PUBLICZNA) - NAC.GOV.PL

Rzeszę (3:1). W finale nie dali rady gospodarzom, którym ściany pomagały (czas dyktatury Benito Mussoliniego, któremu na sukcesie zależało jak mało komu). Przegrali 1:2, po dogrywce (1:1 po 90. min gry).

Fenomenalny konkurent

Reprezentacyjna przygoda Króla wydłużyła się tylko o dwa mecze, w dużym odstępnie czasowym. W maju

1934 r. doszedł mu nieprzeciętny konkurent do gry w ataku – Ernest Wilimowski.

Właśnie jego Król zmienił w 82 min spotkania z Rumunią we Lwowie (3:3), w swoim trzecim występie. Do kadry powrócił dopiero 12 września 1937 r. Prócz Wilimowskiego w ataku kadry brylowali też Józef Nawrot, Mieczysław Balcer, Gerard Wodarz, Józef Ciszewski – legendy polskiej piłki.

Napastnika ŁKS odświeżył w reprezentacji Karol Kossok, chwilowy trener w spotkaniu z Danią (3:1). Król strzelił nawet gola na 2:1, ale ten występ okazał się pożegnaniem z reprezentacją.

Hokej druga miłość

Król grał też w hokeja na lodzie. Zaczął już w Lublinie, w której uprawiał też – z powodzeniem – lekkoatletykę, narciarstwo (ze skokami włącznie).

O wielkim szacunku jakim cieszył się w Łodzi Władysław Król, najlepiej świadczy nazwaniem jego imieniem jednej z łódzkich ulic w osiedlu Lublinek

FOT. WIKIPEDIA



Korupcja? Nic nowego...

W barażach przytrafił się niestety wstydliwy incydent korupcyjny. PZPN uznał, że porażka Unii 1:8 ze Śmigłym Wilno, to efekt zamierzonej niesportowej postawy gości z Lublina. Śmigły starał się o drugie miejsce, dające awans do pierwszej ligi. Konkurencyjną z Brygadą potrzebowal wygranej (ważyć mógł też bilans goli). Wilnianie osiągnęli cel, a PZPN nie przedstawił dowodów na boiskowy układ. Mimo to ukarał... połowę uczestników potencjalnego przekrętu. Zweryfikował wynik walkowerem na korzyść Śmigłego (potencjalnego kupca), zostawiając wynik z boiska, korzystniejszy niż walkower. Pięcioletnią dyskwalifikacją ukarano natomiast sekretarza Lubelskiego OZPN. Powód? Protokół zawierał nazwisko nieuprawnionego Porzeczkowskiego (wpisanego na wszelki wypadek do protokołu, do podstaw do przyznania ewentualnego walkovera).

Zapłacili pięć stówek

W sezonie 1937/38 rozgrywki KLASY A trzeci raz z rzędu wygrała Unia, co oznaczało trzecią z rzędu próbę awansu do pierwszej ligi. Znowu bez efektu. Poszło słabiej niż przed rokiem, przy oczekiwaniach dużo wyższych. Gruntowanie wysokiej pozycji w regionie, zbiegło się z coraz lepszym poziomem prezentowanym przez klubową młodzież, dorastającą do piłki seniorskiej. Najlepszy zespół naszego OKRĘGU nadal nie miał jednak wiele do gadania, gdy wypadało stawiać czoła przeciwnikom z Polski – tym razem Unionowi Touring Łódź, Zagłębiu Dąbrowa Górnicza i Legii Warszawa. „Legioniści” po spadku z pierwszej ligi w 1936 r. znaleźli się co prawda w kryzysie, ale „Legia to Legia” i już (grał w niej już Edward Drabiński, w 1968 r. pracujący krótko w roli trenera w Motorze, w ducie z Marianem Szymczykiem). „Kryzysowa” Legia przegrała w Lublinie 0:1, ale ostatecznie zakończyło się walkowerem na jej korzyść.

Przegląd Sportowy (18.07.1938 – info za wikipedią) informował: Unia wystawiła do gry dwóch nieuprawnionych graczy: Christa i Orzechowskiego.

Christ przyszedł ze Śląska; miał prawo grać dopiero 13 lipca, podobnie jak Orzechowski, pozyskany z Granatu Skarżysko. Rewanż w stolicy to 3:0 dla Legii. Jednak gwiazdą nr 1 kwalifikacyjnej grupy okazali się łodzianie, awansując do finałów. Unia przegrała z nimi dwukrotnie. Skromna zdobycz lublinian to remis z Zagłębiem. Po walkowerze Unia już nie pojechała na Śląsk. Wybrała 500 zł kar.

Bramka za niska

W sezonie 1938/39 kluby z klas okręgowych, w tym z lubelskiej KLASY A, skończyły przedwojenne zmagania, przygotowując formę na kwalifikacje. W regionie Unia miała skromny zestaw lokalnych konkurentów. Na boiskach działo się niewiele ciekawego, Unia zwyciężyła po raz czwarty. Bez względu na marną konkurencję, notowania lublinian rosły, zwłaszcza że coraz lepiej prezentował się klubowa młodzież, czego efektem tytuł mistrza Polski juniorów. Kwalifikacje do pierwszej ligi na rok 1940 r. zdążyły się rozpocząć. Zespoły rozegrały spotkania fazy grupowej. Unii poszło znacznie lepiej niż 12 miesięcy wstecz, ale do finału też nie dotarła. Choć początkowo wydawało się, że tak się stanie. Przegraną 1:2 w Górcie Stanisławów zweryfikowano na 3:0 dla naszych „wojskowych”, co istotnie wpłynęło na układ tabeli. Ale ostatecznie jedynkę w tabeli przyznał Junakowi Drohobycz, który też złożył protest, dotyczący wysokości... bramki na stadionie w Łucku. Drohobyczanie uważali, że bramka była niższa aż o 7 cm. PZPN protest uwzględnił, nakazując powtórkę. W pierwszym meczu było 1:1, w powtórcie goście potrzebowali zwycięstwa, więc... wygrali 7:0. Wyprzedzili Unię poniekąd „przy zielonym stoliku”, ale przyznać trzeba, że w bezpośrednim starciu pretendentów do pierwszego miejsca Junak wygrał 6:0, po wyrównanym ponoć meczu w Lublinie (4:3 dla Unii). Rezultat z Drohobycza okazał się kluczem do ostatecznej kolejności w tabeli.

Występy w finałach rozpoczął przyzwoicie, dwukrotnie remisując - 0:0 ze Śląskiem Świętochłowice i 1:1 z Legią w Poznaniu. Dalszą barażową drogę Junaka przerwał wybuch II wojny światowej.

PUBLIKACJA OPARTA NA MATERIAŁACH DO KSIĄŻKI O PONAD STULETNIJ HISTORII PIŁKI NOŻNEJ NA LUBELSZCZYZNIE PRZYGOTOWYWANEJ PRZEZ DZIENNIK WSCHODNI I AUTORA TEKSTU



TEATRY:
TEATR STARY
 (ul. Jezuicka 18): **SOBOTA:** Szyborska. Kropki, przecinki, papierosy – 16.00, 19.00; Las się żyje – 15.00, 16.30
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Czego nie widać** – 19.00 (NIEDZIELA: 18.00)
OPERA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: **Zemsta nietoperza** – 18.00, NIEDZIELA: **Zemsta nietoperza** – 17.00
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Idziemy po skarb – 9.30, 11.30; SOBOTA: **Na ziarnku grochu** – 16.00; NIEDZIELA: **Idziemy po skarb** – 9.30
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: Orkiestra reprezentacyjna Straży Granicznej – 18.00
KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 13.30, 16.10, 18.50; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 11.20; **Argylle. Tajny szpieg** – 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 16.30, 17.30, 18.30, 21.20; **Biedne istoty** – 16.45, 20.20, 21.30; **Chłopiec i czapla** – 14.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.20, 14.30, 16.40, 18.00; **Dwie minuty do piekła** – 17.40, 19.50, 22.00; **Dziewczyna influencerka** – 14.00, 16.00, 19.10; **Fuks 2** – 21.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.20, 12.15; **Kos** – 20.40; **Obsesja** – 19.30; **Pieprzyć Mickiewicza** – 12.50; **Przesilenie zimowe** – 18.40; **Pszczelarz** – 22.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.35, 13.10, 14.45; **Wonka dubbing** – 10.15, 15.10; **Wyfrunięci** – 10.10, 12.10, 14.20, 16.30; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.50, 13.30, 16.10, 18.50; **Aquaman i Zaginione Królestwo 2D dubbing** – 11.10; **Argylle. Tajny szpieg** – 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 13.10, 16.30, 18.30, 21.20; **Biedne istoty** – 16.40, 21.30; **Chłopiec i czapla** – 14.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.20, 14.00, 16.40, 18.00; **Dwie minuty do piekła** – 17.40, 19.50, 22.00; **Dziewczyna influencerka** – 14.00, 16.00, 19.10; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 11.00; **Fuks 2** – 21.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.20, 12.15; **Kos** – 20.30; **Obsesja** – 20.40; **Priscilla** – 19.30; **Przesilenie zimowe** – 18.40; **Pszczelarz** – 22.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.35, 13.10, 14.45; **Wonka dubbing** – 15.10; **Wyfrunięci** – 10.10, 12.10, 14.20, 16.30;
CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 11.20, 14.00, 16.40, 19.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 4DX** – 13.20; **Argylle. Tajny szpieg** – 11.00, 14.00, 17.00, 20.00; **Argylle. Tajny szpieg 4DX** – 16.00, 19.00, 22.00; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 10.50, 15.00, 17.00, 21.00; **Biedne istoty** – 20.50; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.20, 13.00, 15.40, 18.15; **Dobrzy nieznajomi** – 20.30; **Dwie minuty do piekła** – 18.40, 20.50; **Dziewczyna influencerka** – 13.00, 15.50, 20.30; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 11.20, 13.30; **Fuks 2** – 18.10, 22.00; **Katak. Podwodna**

przygoda – 10.10, 12.20; **Kos** – 18.00; **Obsesja** – 14.20, 10.40; **Pieprzyć Mickiewicza** – 22.30; **Przesilenie zimowe** – 16.50; **Pszczelarz** – 22.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 11.00, 12.35, 14.10, **Wonka dubbing** – 15.40; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; **Wyfrunięci 4DX** – 11.10; **SOBOTA/NIEDZIELA:** **Akademia Pana Kleksa** – 10.20, 14.00, 16.40, 19.20; **Aquaman i Zaginione Królestwo 4DX** – 13.10; **Argylle. Tajny szpieg** – 11.00, 14.00, 17.00, 20.00; **Argylle. Tajny szpieg 4DX** – 16.00, 19.00, 22.00; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 10.50, 15.00, 17.00, 21.00; **Biedne istoty** – 21.50; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.20, 13.00, 15.40; **Dobrzy nieznajomi** – 20.30; **Dwie minuty do piekła** – 18.40, 20.50; **Dziewczyna influencerka** – 13.00, 15.50, 20.30; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 11.20, 13.30; **Fuks 2** – 18.10, 22.00; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.10, 12.20; **Kos** – 18.00; **Obsesja** – 14.20, 10.40; **Pieprzyć Mickiewicza** – 22.30; **Przesilenie zimowe** – 16.50; **Pszczelarz** – 22.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 11.00, 12.35, 14.10, **Wonka dubbing** – 15.40; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; **Wyfrunięci 4DX** – 11.10
MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 11.40 12.50, 15.00, 18.30; **Argylle. Tajny szpieg** – 14.40, 17.30, 20.30; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 10.00, 12.50, 17.10, 19.20; **Biedne istoty** – 17.00; **Chłopi** – 14.20; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.00, 15.40, 17.50, 20.35; **Dwie minuty do piekła** – 18.40; **Dziewczyna influencerka** – 15.45, 18.00, 20.35; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 12.00, 14.50; **Fuks 2** – 21.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00, 13.30, 15.30; **Kos** – 17.50, 20.55; **Obsesja** – 20.05; **Przesilenie zimowe** – 20.15; **Pszczelarz** – 21.20; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **Wonka dubbing** – 10.00; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.30, 13.30, 14.10, 16.25; SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 11.40 12.50, 15.40, 18.30; **Argylle. Tajny szpieg** – 14.30, 17.30, 20.30; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 10.00, 12.50, 16.20, 18.10, 20.20; **Biedne istoty** – 17.00; **Chłopi** – 13.10; **Chłopiec i czapla** – 12.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.20, 14.45 17.40, 20.25; **Dwie minuty do piekła** – 18.25; **Dziewczyna influencerka** – 15.45, 18.00, 20.45; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 10.30, 12.55; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00, 13.30, 15.00; **Kos** – 17.55, 20.40; **Obsesja** – 20.05; **Przesilenie zimowe** – 20.15; **Pszczelarz** – 21.20; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **Wonka dubbing** – 10.10; **Wyfrunięci** – 12.00, 14.10; NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 11.40, 12.50, 15.40, 18.30; **Argylle. Tajny szpieg** – 14.30, 17.30, 20.30; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 10.00, 12.50, 14.15, 17.10, 19.20; **Biedne istoty** – 17.20; **Chłopi** – 13.10; **Chłopiec i czapla** – 12.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.25, 14.55, 17.40, 20.25; **Dwie minuty do piekła** – 18.35; **Dziewczyna influencerka** – 15.45, 18.00, 20.40; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 10.25, 12.40; **Fuks 2** – 21.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00, 13.00, 15.00; **Kos** – 17.50, 20.5; **Obsesja** – 20.25; **Przesilenie zimowe** – 20.15; **Pszczelarz** – 21.20; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **Wonka dubbing** – 10.10; **Wyfrunięci** – 12.00, 16.20;
KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.45; **O psie, który jeździł ko-**

leją – 12.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 15.30; **Kos** – 15.30; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 17.45, 20.30; **The Chosen IV (odcinki 1 i 2)** – 18.00, 19.45; SOBOTA: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.45; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 13.15, 15.30; **Kos** – 17.45; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 18.00, 20.15; **The Chosen IV (odcinki 1 i 2)** – 15.30; NIEDZIELA: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.45; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 13.15, 15.30; **Kos** – 17.45; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 18.00, 20.15; **The Chosen IV (odcinki 1 i 2)** – 15.30
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Będzie lepiej** – 18.00; SOBOTA: **Matka siedzi z tyłu** – 18.00; **Będzie lepiej** – 20.15; NIEDZIELA: **Będzie lepiej** – 18.45
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK/NIEDZIELA: **Pies i robot** – 15.00; **Akademia Pana Kleksa** – 17.00
PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Wyfrunięci** – 11.00, 15.00; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 19.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 16.50; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 13.00; **Kos** – 21.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 19.10; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 16.50; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 13.00; **Kos** – 21.00; **Wyfrunięci** – 11.00, 15.00
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK/ SOBOTA/NIEDZIELA: **Baby boom czyli Kogel Mogel 5** – 18.15; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 14.00; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 12.15; **Kos** – 20.15; **Pieprzyć Mickiewicza** – 16.15; **Wyfrunięci** – 10.30
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.00, 15.00; **Chłopiec i czapla** – 17.00; **Biedne istoty** – 19.30; SOBOTA: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.00; **Chłopiec i czapla** – 17.00; **Biedne istoty** – 19.45; **Powstaniec 1863** – 17.30; NIEDZIELA: **Katak. Podwodna przygoda** – 12.00; **Chłopiec i czapla** – 17.50; **Biedne istoty** – 18.30; **Powstaniec 1863** – 16.10
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 12.30, 15.00; **Argylle. Tajny szpieg** – 17.30, 20.15; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 11.00, 16.00, 18.00, 20.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 14.45, 17.15; **Dziewczyna influencerka** – 16.15, 20.45; **Katak. Podwodna przygoda** – 12.45; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 14.15; **Kos** – 18.15, 19.45; **The Chosen IV** – 12.30; **Wyfrunięci** – 14.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 12.30, 15.00; **Argylle. Tajny szpieg** – 17.30, 20.15; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 14.00, 16.00, 18.00, 20.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 14.45, 17.15; **Dziewczyna influencerka** – 16.15, 20.45; **Katak. Podwodna przygoda** – 12.15; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 14.15; **Kos** – 18.15, 19.45; **The Chosen IV** – 12.00; **Wyfrunięci** – 12.00;
LUBARTÓW – LEWART (ul. Rynek II): PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Katak. Podwodna przygoda** – 13.00; - **Akademia Pana Kleksa** – 17.00; **Wyfrunięci** – 15.00; **Kos** – 19.30
ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszynskiego 20): PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Wyfrunięci** – 16.30
Baby boom czyli kogel mogel 5 – 18.15; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 15.00; **Fuks 2** – 20.00
CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Biedne istoty** 18.00; **Katak. Podwodna przygoda** – 16.00; **Kos** – 21.00; **Wyfrunięci** – 16.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Biedne istoty** – 18.00; **Katak. Podwodna przygoda** – 12.00, 16.00; **Kos** – 19.00; **Wyfrunięci** – 16.00



Kolędowe ostatki z Zakopower

MUZYKA Dla fanów zespołu i miłośników kolęd: „Kolędowe ostatki na bis”. Już w niedzielę, 4 lutego, w kościele pw. Św. Kingi w Świdniku wystąpi zespół Zakopower. Początek kon-

certu o godz. 19.00. Wstęp wolny.

Podczas muzycznego spotkania z zespołem Sebastiana Karpiela-Bulecki usłyszymy tradycyjne polskie kolędy i podhalańskie pastoralki

w nowoczesnych aranżacjach, z towarzyszeniem skrzypiec, basów podhalańskich i dud. Koncert ten inauguruje obchody 20-lecia erygowania parafii pw. Św. Kingi w Świdniku.

Legenda polskiego punk rocka

MUZYKA Jedną z najważniejszych formacji polskiej sceny alternatywnego rocka – grupa Dezerter – wystąpi 9 lutego w Fabryce Kultury Zgryt.

Dezerter to zespół punkrockowy, który powstał w Warszawie w maju 1981. W 1985 ukazały się dwie kompilacje z piosenkami Dezertera: „Fala” i „Jak punk to punk”. Rok 1987 przyniósł wydanie w USA przez Maximum Rock’n’Roll pierwszej długogrającej płyty Dezertera „Underground



Out Of Poland” oraz pierwszej (ocenzurowanej) płyty w kraju: „Kolaboracja”. Kolejne lata działalności przyniosły ważne płyty dla polskiej sceny niezależnej, m.in. „Błaskiem” (1992), „Ile procent duszy?” (1997), „Ziemia jest płaska” (1997). W XXI wieku ukazały się trzy studyjne albumy.

Zespół aktywnie i regularnie koncertuje nie tylko w kraju, ale również w wielu krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych. Przed Dezerterem wystąpi JAD; zespół grający prosty punk inspirowany polskimi klasykami oraz amerykańskim hardcore. Czteroposobowa grupa powstała w Warszawie w 2017 roku. Przełom w ich karierze nastąpił po wydaniu we wrześniu 2022 płyty „Ból”. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kup-bilecik.pl. **MG**



unplugged

kasia kowalska

last call

MUZYKA Lubelskie Centrum Spotkania Kultury zaprasza na koncert Kasi Kowalskiej z cyklu MTV Unplugged Last Call. Jedyny lubelski koncert w poniedziałek 5 lutego.

Koncerty Kasi Kowalskiej w wersji MTV Unplugged są znane ze swojego niepowtarzalnego klimatu. Bez wzmacniaczy i elektroniki artystka prezentuje swoje największe przeboje w intymnym i akustycznym stylu. Niestety: nadszedł czas na pożegnanie z tym projektem. Lubelski koncert będzie jednym z ostatnich, w ramach tego cyklu. Początek o 19. Bilety na cskonline.pl, biletyna.pl i eventim.pl. **MG**



Michał Wiśniewski akustycznie

MUZYKA To już druga odsłona akustycznych koncertów tego wokalisty. W programie 16 kompozycji, które nie pojawiły się na pierwszej części trasy. Na scenie Micha-

łowi Wiśniewskiemu będzie partnerować Ania Świączak; wokalistka zespołu Ich Troje. Zaskoczeniem może się okazać wyjątkowy duet: Etienne Wiśniewskiej

z tatą w „Jest Tak...”. Początek niedzielnej koncertu o godzinie 18. Gdzie? W niedzielę 4 lutego w Studiu im. Budki Suflera Radia Lublin. Bilety na ichtroje.pl/BILETY/.



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.), zwanej dalej *ustawą* zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne
w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację
inwestycji drogowej pod nazwą:**

**„Rozbudowa drogi krajowej nr 2 w zakresie
budowy drogi dla pieszych i rowerów w
m. Sławacinek Stary, w ramach poprawy
bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie
lubelskim na DK 2”.**

**Inwestycja będzie realizowana na działkach w liniach
rozgraniczających teren inwestycji:**

Objaśnienia oznaczenia działek:

- numer działki oznaczony pogrubioną czcionką – działka przeznaczona pod inwestycję,
- numer działki w nawiasie – działka przed podziałem.

a) przeznaczone pod pas drogowy drogi krajowej nr 2:

Obręb: 0033 – Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie

525/1; 109/11; 110/6; 110/8; (117/9) 117/28; (118/4) 118/17;

b) przeznaczone pod pasy drogowe innych dróg publicznych:

POD PAS DROGOWY DROGI GMINNEJ

Obręb: 0033 – Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie

(110/9) 110/11; (117/9) 117/29;

na działkach poza projektowanym pasem drogowym, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11 f ustawy, przeznaczonych pod:

Obręb: 0033 – Sławacinek Stary, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie

Lp.	Nr działki poza projektowanym pasem drogowym, z której korzystanie będzie ograniczone	Rodzaj robót związany z ograniczeniem
1	526	przebudowa innej drogi publicznej (drogi gminnej nr 100303L)

W RAMACH ROZBUDOWY DROGI KRAJOWEJ NR 2 ZAPROJEKTOWANO:

- skrzyżowanie skanalizowane drogi krajowej z drogą gminną,
- jezdnię dodatkową z miejscem do zawracania,
- zjazdy zwykłe,
- drogę dla pieszych i rowerów szer. 3,5 m;
- urządzenia wodne (rowy);
- urządzenia drogi;
- urządzenia do odwodnienia powierzchni drogi dla pieszych i rowerów oraz terenu przyległego w tym urządzenia odwadniające korpus drogi krajowej nr 2;
- urządzenia do oświetlenia drogi dla pieszych i rowerów w tym oświetlenie dedykowane, doświetlające sylwetkę pieszych na przejściu;
- kanal technologiczny;
- urządzenia zabezpieczające osoby będące w ruchu;
 - tereny przyległe do projektowanych elementów rozplantowane i zahumusowane warstwą gr. 5 cm oraz obsiane trawą.

Strony mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją projektową: drogą telefoniczną pod wskazanym niżej numerem telefonu oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3 po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach od 8:00 do 14:00).

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-138.

Lublin, dnia 30 stycznia 2024 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa 21-050 Piaski, ul. Długosza 3/31,

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie:

- ocieplenia ściany południowej budynku 3 Maja 2 w Piaskach wraz z remontem 25 logii,
- ocieplenia ściany zachodniej budynku 632 w Trawninkach wraz z remontem 8 balkonów,
- pięcioletniego przeglądu budowlanego (elektrycznego) zgodnie z art. 62 ust. 1 punt. 2 ustawy Prawo Budowlane.

Termin realizacji prac – II-III kwartał 2024 roku.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia do pobrania w biurze spółdzielni.

**Oferty można składać do dnia 16 lutego 2024 roku
w biurze spółdzielni lub przesyłać pocztą na w/w adres.**
Telefon do kontaktu: **600 802 554**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do niewybrania żadnej oferty i unieważnienia przetargu.”

in463

WÓJT GMINY WERBKOWICE

informuje, że

dnia 02.02.2024 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni

**wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży
w formie bezprzetargowej, na rzecz użytkownika
wieczystego w formie umowy notarialnej działki
położonej w Werbkowicach**

oznaczonej nr 922/27 o pow. 0,4330 ha.

in466

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zwanej dalej *ustawą* o udostępnianiu informacji o środowisku, (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094)

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych [RDLP] w Lublinie

Z A W I A D A M I A

**o udostępnieniu projektu planu urządzenia lasu dla
Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Radzyń Podlaski,
Zwierzyniec; sporządzonego na lata 2024 – 2033 oraz
Prognozy oddziaływania tego planu na środowisko do
konsultacji społecznych.**

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do projektu planu urządzenia lasu dla ww. nadleśnictw przez okres 21 dni: w tomie zatytułowanym „Materiały dotyczące konsultowania projektu planu urządzenia lasu na lata 2024-2033” w siedzibie nadleśnictwa oraz na adres RDLP w Lublinie [ul. Czechowska 4, 20-950 Lublin] lub elektronicznie na adres: rdlp@lublin.lasy.gov.pl w terminie:

- Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Radzyń Podlaski, Zwierzyniec od dnia 02 lutego 2024 roku

Wskazane obszary nadleśnictw położone są w województwie lubelskim. Jednocześnie informuje się, że z niezbędną dokumentacją można zapoznać się **w dni robocze w godz. 10⁰⁰ – 14⁰⁰** w siedzibie nadleśnictwa:

- Biała Podlaska**, ul. Warszawska 37, 21-500 Biała Podlaska
 - Chotyłów**, ul. Piszczacka 31, 21-530 Piszczac
 - Radzyń Podlaski**, Kocka 1, 21-300 Radzyń Podlaski
 - Zwierzyniec**, Zamojska 6, 22-470 Zwierzyniec
- lub na stronie BIP RDLP w Lublinie w zakładce „Co robimy/Plan urządzenia lasu”

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Zgodnie z art. 41 ustawy z 3 października 2008 r. uwagi i wnioski złożone po okresie wyłożenia pozostawia się bez rozpatrzenia [decyduje data wpływu].

in460

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 7305555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

012724L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

004024L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM gospodarstwo w miejscowości Giełczew Doły (dom, budynki, pole), numery działek: 251/1, 252, 258, 629,630, 633, 634, 661,665, 670, 675, 747 o łącznej pow. ok. 7 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 46 66 87.

012224L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owcubex.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

002724L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odsnieżanie dachów i inne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

007224L01.A

**NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271**

004124L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

012824L01.A



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszezewska@dziennikwschodni.pl

Wójt Gminy Werbkowice
informuje,
że dnia 02.02.2024 roku
w Urzędzie Gminy Werbkowice
na tablicy ogłoszeń
został wywieszony na okres
21 dni wykaz nieruchomości
przeznaczonych do 5-letniej
dzierżawy w formie bezprzetar-
gowej, działek położonych
w Gminie Werbkowice.

in462

Biurowo Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
81 46 26 820

bi0027

in461

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 49 utworzą rozwiązanie z kategorii komentarze sportowe na wesoło.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1-2. SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

	1				8			7
	3						5	
		5		6				
				5			3	
4					1			2
		7			6	9	8	
9				2	4			
		8	7				4	1
							9	

	4						5		
9				5		1			
					4				
			1					9	6
8							4		
	2				3				
	3			6			1		7
	1	6	2					3	
7							8		4

3. KRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii wykonawcy i ich przeboje.

A 10x10 grid with a black path and green cells labeled 'A' and 'Z'. The path starts at (0,0) and ends at (9,9). Green cells are at (0,0) and (6,9).

A) Zanik (med.) (7). **B)** Lider U2 (4). **C)** Miasto z ruinami zamku królewskiego w pobliżu jaskini Raj (7). **D)** Żołnierz z pałaszem (6). **E)** Język Zamenhofs (9). **F)** „Bakaliowe” majtki (4). **G)** Miasto nad rzeką Ropą (7). **H)** Jedno z Wielkich Jezior (USA) (5). **I)** ... Newerly, pisarz (4). **J)** Daglezja (sosnowate) (7). **K)** Rewolwer kowbojski (4). **L)** Używany do zdobienia paznokci (6). **Ł)** Sąsiad Litwina, Estończyka (6). **M)** ... przewodnia; hasło (4). **N)** Owad ślizgający się po wodzie (7). **O)** „Eugeniusz ...”, poemat Aleksandra Puszkina (7). **P)** P w skrótowcu GOPR (9). **R)** Brzmia na polowaniu (4). **S)** Borys, aktor („Sztos 2”) (4). **Ś)** W skrzynce majsterkowicza (9). **T)** Ciepły ..., świeży ślad zwierzęcia (4). **U)** Specjalista od nerek (6). **V)** Religia wyznawana głównie na Haiti (6). **W)** Owoce na rodzyńki (9). **Y)** Portal z wykrzyknikiem (5). **Z)** Jest nim szalwia (5). **Ż)** Mały, w piosence Zuli Pogorzelskiej. (6).

4. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę ssaka.

[illegible]

Pionowo:

1) Klikamy na niego. **2)** Nietakt, faux pas. **3)** Zbiór z hektara. **4)** Niejedna w kalendarium. **5)** Dzielnica Warszawy (anagram: Nina). **6)** ... Baran, Olaf Lubaszenko w filmie „Zabić Sekala”. **7)** Gaz szlachetny. **8)** Mierzyż poziom IQ. **9)** ... oporu, formacja walcząca z okupantem.

Wzdłuż linii pogrubionych:

- 2) ... porcelanowa; kaolin.
- 3) **w lewo:** Okrągła lampa na suficie.
- 3) **w prawo:** Uczeń Sokratesa, filozof.
- 4) Haracz.
- 6) ... Porazińska.
- 7) **w lewo:** Komórka, składa się z dendrytów
- 7) **w prawo:** Zagrał Schindlera u Spielberga.
- 8) Bieg drobnymi kroczkami.

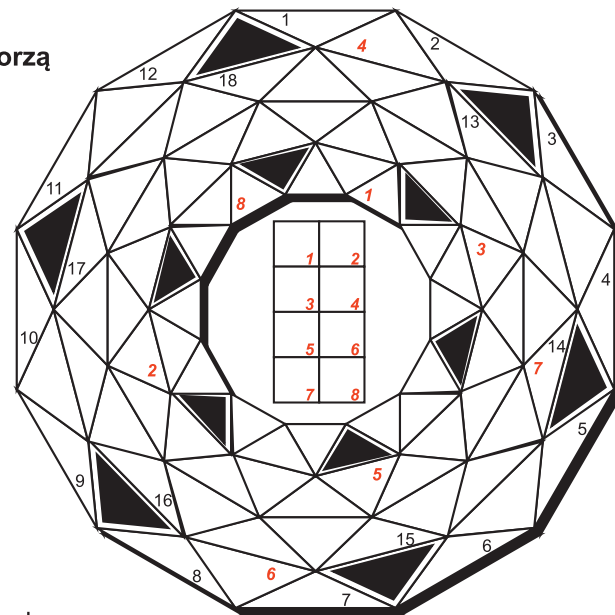
--	--	--	--	--	--	--

5. ROZETA

**Litery od 1 do 8 utworzą
rozwiązanie
- nazwę tańca.**

Prawoskrętnie:

- 1) Iglaste i liściaste.
 3) Rodzaj pończoch.
 5) ... Przebój Edith Piaf.
 7) Nędzarz, biedak.
 9) Pracownik kotłowni.
 11) Jasiek na zupe.
 13) Cała w kwiatach.
 14) Osesek z rodziny jeleniowatych.
 15) Rolnik z Teksasu.
 16) Zabierany na grzybobranie.
 17) Trybut. 18) Działo przeciwpancerne.
Lewoskrętnie:
 2) Siła fizyczna. 4) Zgłoska.
 6) „Zgubił” okulary (Tuwim). 8) Ryzyko, brawura. 10) Gumowiec.
 12) Pekluje w pracy. 13) Propozycja pokonanego szachisty.
 14) „Książęcowa” Beethovena. 15) Okleina. 16) Cukier palony.
 17) Zakrzywiony drut na końcu wędki.

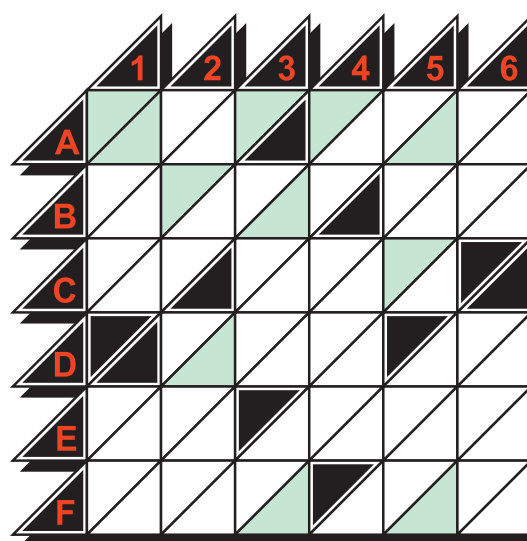


6. MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie.

Poziomo:

- A)** Słup z flagą Zwyczaj
zwany kupalnicką. **B)** Grąźel
Pseudonim Roberta
Lewandowskiego. **C)** Produkt
z Polfy Miejsce zryte przez
dziki szukające pożywienia.
D) Laska marszałkowska
„Podłoga” naczynia.
E) Cacko Przerwywnik
reklamowy. **F)** Norweski turniej
w skokach narciarskich (dwa
wyrazy) Angielski harcerz.



Pionowo: 1) Klamoty ♦ Jose, słynny tenor. 2) Tadeusz ... („Jeden z dziesięciu”) Struktura, konstrukcja. 3) Treść książki Kręci się w wodzie. 4) ... bankiwa, ptak Coś do wypielenia. 5) Płytką na farby artysty malarza Doza, porcja (końska ...). 6) Poselskie w sejmie Po wyliczeniu boksera do 10.

7. GWIAZDZISTA KRZYŻÓWKA

Litery od 1 do 6 utworzą rozwiązanie - nazwisko poety.

1) w prawo: Schron bojowy do samodzielnej obrony. 1) w dół: Gratyfikacja.
2) Frakcja partyjna. 3) Część spaceru. 4) Napisał „Nędzników”. 5) Grecka bogini mądrości. 6) Niejedna po zadymce. 7) Coś jest proste jak ... (zrozumiałe).
8) Ssak, który ma łopaty. 9) Mała solenizantka z 18 VI. 10) Poślowie.
11) Publiczna dyskusja. 12) Wyszukiwarka internetowa. 13) Zwierzątko na eukaliptusie (dwa wyrazy).

KARTKA Z KALENDARZA

1386

podczas Sejmu walnego w Lublinie obwołano królem Polski wielkiego księcia litewskiego Władysława II Jagiełłę

1882

urodził się James Joyce, irlandzki pisarz

1924

została założona Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS)

1940

w Indianapolis po raz pierwszy wystąpił Frank Sinatra

1976

dokonano oblotu szybowca SZD-42 Jantar 2

1977

urodziła się Shakira, kolumbijska piosenkarka

1987

premiera filmu „Pierścień i róża” w reżyserii Jerzego Gruzy

2007

oscypek uzyskał status chronionej nazwy pochodzenia UE

2007

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie został wpisany do rejestru zabytków

26

tyle krajów ma na swoim wyposażeniu amerykański samolot wielozadaniowy F-16. Pierwszego oblotu tej maszyny dokonano 2 lutego 1974 roku

Nowy singiel z szóstej płyty

MUZYKA Muzyk, producent muzyczny, autor tekstów i aktor – Justin Timberlake – do dziś sprzedał ponad 54 miliony albumów i 63 miliony singli jako solista, a jako główny wokalista *NSYNC: kolejne 70 milionów. Ma na koncie 10 nagród Grammy w kilku gatunkach, w tym za udane solowe albumy „Man of the Woods”, „The 20/20 Experience”, „FutureSex/LoveSounds” i debiutancki „Justified”, a także za współpracę z Jay-Z.

Dotąd Jutin Timberlake zgromadził ponad 23 miliardy streamów i zdobył cztery nagrody Emmy za występy w „Saturday Night Live”. Występował też na dużym ekranie (np. The Social Network) i użył swojego głosu w animowanej serii „Trolle”.

Te liczby niedługo się zmienią, bo Timberlake zaprezentował najnowszy singiel „Selfish” zapowiadający jednocześnie nadchodzący

album „Everything I Thought It Was”.

Utwór został napisany przez Timberlake’a, Louisa Bella, Cirkut, Theronę Thomasa i Amy Allen. Produkcją singla zajęli się Timberlake, Louis Bell i Cirkut.

Szósty album studyjny Justina Timberlake’a „Everything I Thought It Was” jest już dostępny w przedsprzedaży. Premiera krążka zaplanowana jest na 15 marca.



Mroczne rodzinne sekrety

DO ZOBACZENIA Serial jest adaptacją powieści Liane Moriarty (Wielkie kłamstewka) opublikowanej w Polsce pod tytułem „Niedaleko pada jabłko”, która znalazła się na szczycie listy bestsellerów „New York Timesa”



W rolach głównych:

• Annette Bening • Sam Neill • Alison Brie • Jake Lacy • Conor Merrigan-Turner • Essie Randles

APPLES NEVER FALL to historia o pozornie idealnej rodzinie Delaneyów. Byli trenerzy, Stan (Sam Neill) i Joy (Annette Bening), sprzedali swoją renomowaną szkołę tenisa i są gotowi wejść w złotą jesień swojego życia. Z radością oczekują spędzenia czasu z czwórką dorosłych już dzieci. Wszystko jednak zmienia się, kiedy do ich drzwi puka ranna młoda kobieta, wnosząca do ich życia adrenalinę, za którą tak tęsknili. Gdy pewnego dnia Joy niespodziewanie

znika, jej dzieci zmuszone są do ponownego przyjrzenia się tzw. idealnemu małżeństwu swoich rodziców – tym razem w obliczu wychodzących na jaw mrocznych rodzinnych sekretów.

„Nigdy nie potrafiłam oprzeć się historii, która jest niczym wakacje pozwalające całkowicie zapomnieć o codzienności, a przy tym tak wspaniale właśnie o codzienności opowiada. Dokładnie taka jest powieść „Niedaleko pada jabłko” Liane Moriarty. Bohaterami tej wciągającej, pełnej tajemnic i zwrotów akcji historii są Delaneyowie, których poczucie humoru, osobiste dramaty, marzenia i złożo-



ność sprawiły, że zapragnęłam przenieść tę fantastyczną opowieść na ekran. Mam poczucie, że ich rodzina ma coś do powiedzenia każdemu z nas” – powiedziała

Melanie Marnich, pełniąca obowiązki scenarzystki, showrunnerki i producentki wykonawczej serialu. „Wydarzenia w ich życiu pomagają nam przyjrzeć się bliżej

złożonym aspektom miłości, statusowi wieloletniego małżeństwa, a także próbom odnalezienia siebie zarówno w rodzinie, jak i poza nią. Fascynujące było dla mnie pisanie o rzeczywistych, dorosłych problemach z jakimi borykają się Delaneyowie, takich jak bolesne poświęcenia, na jakie czasem muszą zdobywać się rodzice, aby chronić swoje małżeństwo i rodzinę. W sposób pozbawiony lukry pokazujemy też, jak wygląda życie pracującej matki i żony, kiedy podążamy za Joy w głąb tajemnicy, która jest sercem tej historii.

Serial Apples Never Fall będzie dostępny w tym roku wyłącznie w SkyShowtime.